

Le Duc Tho przybył do Paryża

W sobotę do Paryża przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu oraz specjalny doradca delegacji DRW na konferencję paryską Le Duc Tho. W oświadczeniu dla prasy zionym na lotnisku, Le Duc Tho podkreślił, że Wietnamczycy nie skapitulowali przed amerykańskimi bombardowaniami i rząd Stanów Zjednoczonych poniósł kolejną dotkliwą porażkę. USA były zmuszone przywrócić sytuację sprzed 18 grudnia ubr., w rezultacie czego było możliwe wznowienie rozmów ekspertów, a 8 stycznia odbędzie się nowe poufne spotkanie przedstawicieli DRW i USA.

Specjalny doradca delegacji DRW stwierdził także, że jego przyjazd do Paryża świadczy o poważnym podejściu do rokowań i o dobrej woli DRW. Jeżeli strona amerykańska w podobny sposób podeszł do rozmów, konflikt wietnamski zostanie szybko rozwiązany. W przeciwnym wypadku naród wietnamski jest zdecydowany kontynuować walkę.

Sobotnie spotkanie ekspertów technicznych DRW i USA w Paryżu trwało około 7 godzin. Grupy ekspertów obu krajów kierowane przez Williama Sullivan podsekretarza stanu USA i Nguyen Co Thacha wiceministra spraw zagranicznych DRW spotkały się od wtorku 5-krotnie. Łączny czas ich rozmów wyniósł 33 godziny. (PAP)

Wątpliwy optymizm prezydenta

Nixon mówił w Kongresie o szansach rozmów paryskich

Prezydent Nixon spotkał się z przywódcami obu izb Kongresu. Formalnie tematem spotkania była sprawa kontroli plac i cen, ale prezydent wykorzystał okazję dla podzielenia się swymi opiniami o perspektywach kolejnej fazy rozmów paryskich w sprawie Wietnamu.

Nixon starał się również naprawić swe stosunki z przedstawicielami Kongresu, które zostały mocno nadwężone na skutek jego niedawnych posunięć militarnych w Indochinach.

Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, jednakże niektórzy z uczestników podzielili się później z dziennikarzami informacjami na temat jego przebiegu. Wyowiedzi prezydenta były krótkie i żadne pytania nie były dozwolone.

Jeden z uczestników zebrania senator Frank Moss, de-

GTOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
7/8 I 1973
Wydanie A

Rok XXIX
Nr 6 (8978)
Cena 50 gr

Serdeczne życzenia dla Edwarda Gierka od ludzi pracy całego kraju

W dniu 6 stycznia Edward Gierek przyjął serdeczne życzenia urodzinowe od członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Życzenia złożyli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

W godzinach przedpołudniowych gośćmi Edwarda Gierka była 27-osobowa delegacja ludzi pracy — reprezentantów różnych zawodów z całego kraju i wszystkich województw.

W imieniu delegacji serdeczne życzenia z okazji 60-urodziny urodzin przekazał Edwardowi Gierkowi górnik przodowy kopalni „Sosnowiec” z woj. katowickiego — Waldemar Chuchro. Zapewnił on I sekretarza KC, iż ludzie pracy w Polsce uczynią wszystko co leży w ich mocy dla realizacji programu partii.

Ambicją naszą — powiedział on — jest maksymalne przyspieszenie tempa rozwoju Polski.

Życzenia, składali również Roman Krysiak ze Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, rolnik PGR Zalesie w woj. koszalińskim — Władysław Leszak, inż. z Jelczańskich Zakładów Samochodowych — Eugeniusz Jażdżyk, robotnik Huty Miedzi w Głogowie — Jan Boski, stalownik Huty im. Lenina w woj. krakowskim, Stanisław Boreczuk, członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej z Poznańskiego — Stanisław Golinka oraz Aleksander Szpetkowski z przedsiębiorstwa budującego hutę „Katowice”.

Możecie być pewni — stwierdził m. in. w odpowiedzi E. Gierek — że Komitet Centralny, rząd i ja osobiście nie mamy innych pragnień jak tylko te, które łączą się z rozwojem kraju, z tym aby ludziom w Polsce żyło się lepiej i dostatniej. Pragniemy — i wszystko co czynimy — zmierzać do tego — aby Polska coraz bardziej liczyła się w świecie. To miejsce Polski wypracujemy wszyscy rzetelną pracą.

Wspominając o pomyślnych wynikach uzyskanych przez gośpodarkę w roku minionym I sekretarz KC PZPR stwierdził, że stwarzają one pomyślną perspektywę dla realizacji zadań nakreślonych w społeczno-ekonomicznym programie rozwoju kraju, dają realną szansę przyspieszenia tempa naszego rozwoju. Wyniki te są najlepszym wyrazem czynnego poparcia ludzi pracy dla

programu VI Zjazdu partii. W sumie więc — powiedział Edward Gierek — znajdujemy się na dobrej drodze i głównym problemem, który stoi przed nami wszystkimi jest

maximalne wykorzystanie wielkiej szansy stojącej przed Polską i wszystkimi jej obywatelami.



Edward Gierek dziękuje delegację za życzenia. CAF — Uchymiak — telefoto

maximalne wykorzystanie wielkiej szansy stojącej przed Polską i wszystkimi jej obywatelami.

W toku spotkania goście dziękowali za serdeczne życzenia i wyrażali nadzieję, że w przyszłości będą mogli jeszcze raz spotkać się z Edwardem Gierką i jego współpracownikami.

Spotkanie zakończyła się serdeczną wymianą zdań i opinii.

Do gmachu KC przybyli również ambasadorowie krajów socjalistycznych. W ich imieniu życzenia dla Edwarda Gierka przekazał ambasador ZSRR w Polsce, Stanisław Pilotowicz. Podkreślił on doniosły wkład I sekretarza KC PZPR w dzieło umocnienia jednoci krajów wspólnoty socjalistycznej.

Życzenia urodzinowe Edwardowi Gierkowi złożyli w imieniu bratnich stronników politycznych Stanisław Gucwa — prezes NK ZSL i Zygmunt Moksa — przewodniczący CK SD oraz delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z przewodniczącym Januszem Groszkowskim. Na ręce Edwarda Gierka na deszczu wiele listów i depesz z życzeniami od załóg robotniczych, mieszkańców wsi, instytucji, od organizacji partyj-

nych i organizacji społecznych oraz osób pragnących wyrazić I sekretarzowi KC partii najlepsze, najserdeczniejsze życzenia. Liczne depesze nadeszły również z zagranicy.

M. in. depesze z braterskimi pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami przesłali I sekretarze partii komunistycznych i socjalistycznych z NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, DRW, Mongolii, Jugosławii, Kuby i KRL-D.

W prasie krajów socjalistycznych jak również w wielu dziennikach zachodnich ukazały się w tym dniu życzenia i zdjęcia Edwarda Gierka oraz informacje o działalności I sekretarza KC PZPR. (PAP)

Pierwsza w br. partia „Antków” na eksport

6 bm. Mielecka WSK przy stała do wysyłki pierwszej w bież. roku partii wytworzonych tu samolotów wielozadaniowych typu „AN-2” na eksport do KRL-D. Kraj ten, im portu iac samoloty „AN-2” z Mielca od szeregu lat — otrzyma 20 sztuk w bież. roku. Wykonanych głównie w wersji transportowej.

Tegoroczny eksport popularnych „Antków” z Mielca będzie większy niż w ub. roku, a na liście ich importerów znajdują się Związek Radziecki (największy odbiorca), Węgry, Bułgaria, NRD i inne kraje.

Samoloty „AN-2” wytwarza ne sa w trzech zasadniczych wersjach: rolniczej (najliczniejszej), tzn. przystosowanej do wysiewu nawozów sztucznych i środków ochrony roślin oraz pasażerskiej i transportowej. (PAP)

LOGODA

Jak przewiduje PIHM działy będzie zachmurzenie całkowite z możliwością przejaśnień na północnym wschodzie kraju i lokalnymi rozproszonymi w rejonie gór. Miejscami opady mżawki, powodującej gołoledź lub drobny śnieg. Mglisto. Okresami mży zwiastuje na Pomorzu. Temperatura maksymalna około 0 st. na południu do 2 st. w centrum i 1 st. miejscami na północy kraju. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
INFORMACJE TELEFONEM
TELEFON INFORMACJI
PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

Broszura o 50-leciu ZSRR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zatytułowana: „50 lat Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Broszura zawiera: referat sekretarza generalnego KC PZPR — Leonida Breżniewa oraz przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka wygłoszone 21 grudnia 1972 r. w czasie wspólnego uroczystego posiedzenia KC PZPR, Rad Najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej — z okazji 50 rocznicy utworzenia ZSRR.

Spotkanie Brandt — Scheel

Przewodniczący FDP i minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel odleciał do Hiszpanii, skąd uda się na Wyspy Kanaryjskie, gdzie spędza urlop kanclerz Willy Brandt. Na spotkaniu obu mężów stanu, które ma się odbyć w niedzielną, zostanie przygotowana deklaracja rządowa, jaka w dniu 18 bm. kanclerz złoży w Bundestagu.

Obraduje Prezydium Światowej Rady Pokoju

W Helsinkach rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biora w nim udział członkowie Prezydium oraz przedstawiciele Demokratycznej Republiki Wietnamu i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Prezydium SRP przedyskutuje ostatnie wydarzenia w Wietnamie. (PAP)

Grecko-brytyjskie napięcie

Rząd grecki wyraził w sobotę ubolewanie i oburzenie z powodu incydentu podczas uroczystości zorganizowanej w gmachu Covent Garden w Londynie, z okazji wejścia W. Brytanii do EWG. Znany aktor, sir Laurence Olivier, odczytał w obecności królowej Elżbiety II list nieznanego z nazwiska greckiego więźnia politycznego, zawierający ostrą krytykę reżimu wojskowych w Grecji.

Szazar liczy na pomoc USA

Prezydent Izraela Zalman Szazar w wywiadzie telewizyjnym oświadczył w sobotę, że prezydent USA Nixon potwierdził swą obietnicę kontynuowania pomocy dla Izraela. Szazar przebywał w Stanach Zjednoczonych w związku z pogrzebem byłego prezydenta Trumana i odbył w Waszyngtonie rozmowę z Nixonem, która określiła jako „przyjaźielską i bardzo obciążającą”.

Obrady palestyńskiej R.N.

W sobotę zebrała się w Kairze Palestyńska Rada Narodowa mająca charakter parlamentu. Obrady kierował przewodniczący komitetu wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat dotyczący sytuacji w pale-

styńskim ruchu oporu oraz rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Włoska wizyta w Pekinie

Do Pekinu przybył w sobotę z oficjalną wizytą włoski minister spraw zagranicznych, Giuseppe Medici. Przeprowadził on serię rozmów z politykami chińskimi na temat relacji między dwoma krajami oraz problemów międzynarodowych.

Manifestacja w Tokio

W sobotę przed gmachem ambasady USA w Tokio odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko bombardowaniu Demokratycznej Republiki Wietnamu. Doszło do zamieszek. Interweniowała policja. Kilku uczestników demonstracji aresztowano.

Znowu śmierć w Belfaście

W plątek wieczorem w Belfaście dwóch nieznanych osobników zastrzeliło 18-letniego protestanta w momencie, gdy pompował na koła swego samochodu.

Bilans ofiar w Nikaragui

Rzecznik prasowy prezydenta Nikaragui, Ivan Osorio poinformował, że dotychczas wydobyto ponad 2000 zwłok i pochowano zwłoki 4 tys. osób, które zginęły na skutek

Problem Kanału Panamskiego na forum Rady Bezpieczeństwa

Jak informuje agencja AP, Panama powiadomiła ONZ, że w przyszłym tygodniu zamierza zgłosić formalny wniosek, aby Rada Bezpieczeństwa odbyła w marcu sesję w Panamie w sprawie Kanału Panamskiego oraz znajdujących się w impasie rozmów między Panamą a Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli propozycja Panamy zostanie przyjęta, będzie to drugi wypadek, kiedy Rada Bezpieczeństwa obradować będzie nie w Nowym Jorku. Jak wiadomo, w ub. roku Rada Bezpieczeństwa zebrała się w Addis Abebie, gdzie omówiła problemy kontynentu afrykańskiego.

Zamierzenie postawienia problemu kanału na forum Ra-

dy Bezpieczeństwa jest wyrazem dążenia Panamy do sprawowania suwerenności nad strefą kanału. Na podstawie układu z roku 1903 strefa Kanału Panamskiego znajduje się w rękach USA, co doprowadziło do pogorszenia stosunków między obu krajami.

W styczniu 1964 roku między wojskami panamskimi a oddziałami USA, kontrolującymi Kanał Panamski, doszło do starć. Panama oskarżyła Stany Zjednoczone o agresję. Na propozycję Organizacji Państw Amerykańskich Panama i USA przystąpiły do rozmów w sprawie zawarcia nowego układu, które zostały przerwane w roku 1967. Wznowiono je co prawda w czerwcu 1971 roku, lecz jak dotąd negocjacje znajdują się w impasie, z powodu sztywnego stanowiska USA, które pragną zachować kontrolę nad Kanałem Panamskim. (PAP)

Sophia Loren ma syna

Agencja Reutera doniosła z Genewy, że słynna włoska gwiazda filmowa, Sophia Loren, urodziła w sobotę rano chłopca. Matka i dziecko czują się dobrze.

Śnieżyce w USA

Na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych zależa burze śnieżne, utrudniając albo całkowicie komunikację. Temperatura spadła do minus 20 st. W wielu szkołach wstrzymano z lekcji. W ciężkiej sytuacji znalazło się miasto Kansas City, w którym padające pod ciężarem śniegu drzewa zerwały linie wysokiego napięcia.

Nowy ośrodek szpiegostwa radiowego

Nowy ośrodek szpiegostwa radiowego USA powstaje na Wyspach Brytyjskich.

Ośrodek ten mieszczący się w Brawdy, na zachodnim wybrzeżu Anglii, oficjalnie ma zajmować się „badaniami oceanograficznymi”. Jednakże do zadań ośrodka należy będzie zbieranie informacji o krajach socjalistycznych. Już w przyszłym tygodniu do Brawdy ma przybyć około 250 pracowników. (PAP)

Intensywne naloty lotnictwa USA na DRW

Jak oświadczyło dowództwo amerykańskie w Sajgonie, w nocy z piątku na sobotę i w ciągu dnia tereny DRW położone na południe od 20 równoleżnika bombardowało 15 eskadr ciężkich bombowców „B-52” i 115 myśliwców bombardujących.

Samoloty USA zrzucały bomby i rakietę m. in. na brzegi rzeki Song Ca, okolice miasta Vinh, węzeł drogowy na przełęczy Ben Karai oraz na tereny położone na północno-wschód od portowego miasta Dong Hoi. Atakowane były także obszary położone nad granicą z Laosem.

Radio Hanoi podało, że Stany Zjednoczone złamały swe własne zobowiązanie dotyczące wstrzymania bombardowań obszarów DRW powyżej 20 równoleżnika. Według doniesień korespondenta PAP w Hanoi, Ryszarda Rymaszewskiego, w piątek o godzinie 15 czasu lokalnego amerykańskie samoloty typu „Phantom” zbombardowały wioskę Dong Lai, położoną w prowincji Hoa Binh, która znajduje się na północ od 20 równoleżnika, w odległości zaledwie 60 km od Hanoi.

Jak pisze korespondent PAP, członkowie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie udali się w piątek na miejsce ostatnich bombardowań amerykańskich w stolicy DRW. Wchodzący w skład komisji przedstawiciele Indii, Kambodży i Polski zwiedzili całkowicie zniszczoną przez lotnictwo USA ulicę Kham Thien oraz szpital Bach Mai.

W Wietnamie Południowym toczą się nadal gwałtowne walki. W ciągu ostatnich 24 godzin oddziały sił wyzwolenia dokonały ogółem 160 ataków na pozycje wojsk sąsiednich. Siły wyzwolenia ostrzelały rakietami kalibru 122 mm stolicę okręgu Lai Thieu — w odległości kilkunastu kilometrów na północ od Sajgonu.

Zacięte walki toczyły się także wokół bazy reżimowej nr 4, w okolicach miast Pleiku i Kontum na Półwyspie Centralnym w prowincji Binh Dinh, oraz w prowincji Quang Tri.

Czy prof. Barnard opuści swój szpital?

W grudniu prasę światową obiegła wiadomość o wypadku, któremu uległ na przedmieściach Capetown słynny chirurg prof. Christian Barnard. Okoliczności wypadku były dość niezwykłe — profesor został potrącony przez ciężarówkę, która wjechała na chodnik. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że inżynier ten wiąże się ze „sprawą Barnarda”, o której szeroko pisze prasa południowoafrykańska.

Obiektywni obserwatorzy z tamtejszych kół politycznych zwracają uwagę na liczne dowody niechęci, okazywanej słynnemu chirurgowi przez rządzącą Partię Narodową. Powodem stała się decyzja profesora Barnarda o wstąpieniu do opozycyjnej Partii Zjednoczonej, z ramienia której zamierza on kandydować w najbliższych wyborach parlamentarnych.

Rząd Republiki Południowej Afryki jest bardzo zaniepokojony faktem, że Barnard chce włączyć się do walki politycznej z Partią Narodową.

HUMOR I SATYRA



— Zapomniałeś o naszej rocznicy ślubu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 7/8 1 1973 Nr 6 (8978)

Dobiegają końca inauguracyjne sesje gminnych rad narodowych

W większości w powołanych od 1 bm. gminach ukonstytuowały się już władze. W pozostałych — inauguracyjne sesje odbędą się w pierwszych dniach najbliższego tygodnia.

Sesje takie zakończyły się już we wszystkich 170 gminach woj. kieleckiego. Ukonstytuowały się już też wszystkie — a jest ich 95 — gminne rady narodowe w woj. olsztyńskim; przygotowują się one obecnie do mających się odbyć jeszcze w tym miesiącu sesji poświęconych tegorocznemu planowi gospodarczemu i budżetowi gmin.

Dwa dotychczasowe osiedla tego regionu: Pieniężno i Sępólno otrzymały obecnie prawa miejskie; zniszczone w czasie wojny do 80 proc. — są odbudowane i dysponują nie tylko rozwiniętą siecią placówek niezbędnych do pełnienia funkcji „stolicy mikroregionu”. Pieniężno — położone na prowadzącym do Fromborka szlaku kopernikowskim — widzi swą dalszą szansę również w rozwijaniu turystyki.

Do 6 bm. sesje inauguracyjne odbyły się w 91 ze 112 gmin

nych rad narodowych w woj. katowickim. Trzy tamtejsze miejscowości: Ogrodzieniec, Poręba i Szczyrk otrzymały pod pisane przez premiera akty erekcyjne podnoszące je do rangi ośrodków miejskich. 6 bm., wybrano władze Ogrodzieńca, będącego jednocześnie siedzibą gminy skupiającej 8 wsi. Mieszkańcy gminy, w większości pracownicy pobliskich zakładów ceramicznych i cementowni, od lat związani z miastem — zgłosili chęć pomocy w czynnie społecznym w roz budowie i modernizacji Ogrodzieńca.

W woj. opolskim rozpoczęły działalność 92 gminy; w tym 14 ma władze wspólne dla miasta i gminy. Inauguracyjne sesje odbyły się tu już w 70 gminach. Jako ostatnia ukonstytuowała się 10 bm. Gmina Rada Narodowa w Rudach Raciborskich (pow. Racibórz). Warto wspomnieć, że spośród 92 naczelników gmin na Opolszczyźnie — 70 legitymuje się wyższym wykształceniem: rolniczym, prawniczym lub ekonomicznym. 22 naczelników ma wykształcenie średnie, ale 8 z nich kończy już studia wyższe.

W woj. poznańskim sesje gminnych rad narodowych odbywają się przy dużym zainteresowaniu mieszkańców wsi. Na większości sesji liczby obecnych znacznie przekraczają liczbę radnych. Np. w Kwiecie

Poznańscy pisarze wśród laureatów plebiscytu

„Głos Pracy” ogłosił wyniki dorocznego plebiscytu pt. „Bliżej książki współczesnej”. Wśród laureatów około 185 tys. uczestników konkursu znajdują się także pisarze poznańscy.

W dziale literatury pięknej i miejsce uzyskała Stanisława Fleszarowa-Muskat za książkę pt. „Wizyta”, w dziale literatury faktów — Janusz Meisner za „Wiatr w podeszwach”; w dziale eseistyki społeczno-politycznej — Alojzy Twardoński za „Szkole janczarów” (przypomnijmy, że tekst ten drukował swego czasu w odcinkach „Głos Wielkopolski”); w dziale literatury młodzieżowej — Arkady Fiedler za książkę „Piękna straszna Amazonia” oraz „I znów kusząca Kanada”, w tym dziale szóste miejsce przypadło Eugeniuszowi Paukszczie za „Młodość i gwiazdy”. (t)

Komunikat PZU i „Warty”

Zasady ubezpieczeń turystów zmotoryzowanych przy wyjazdach za granicę

Państwowy Zakład Ubezpieczeń i „Warta” — Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S. A. w Warszawie zawiadamia, że przy zawieraniu przez obywateli polskich ubezpieczeń auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej osiadaczy pojazdów samochodowych wyjeżdżających za granicę, obowiązują w 1973 r. następujące zasady:

1. Zawarte w PZU na obszar Polski ubezpieczenia auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej ważne są również na obszarze następujących krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Przy wyjazdach do tych krajów nie zachodzi potrzeba oddzielnego zawierania takich ubezpieczeń w „Warcie”.

2. „Warta” prowadzi ubezpieczenia auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych. Polscy turyści zmotoryzowani wyjeżdżający do krajów kapitalistycznych mogą opłacać składkę ubezpieczeniową według taryfy obowiązującej od 1 stycznia 1973 r. w złotych. Analogiczne za-

sady ubezpieczenia obowiązują przy wyjazdach do Jugosławii.

3. Roszczenia z tytułu szkód objętych ubezpieczeniami PZU i „Warty” posiadacze pojazdów powinni zgłaszać:

a, w razie wypadku za granicą, w którego następstwie powstała szkoda wymagająca interwencji i pomocy komisarzy awaryjnego za granicą (zagranicznego przedstawiiciela „Warty”) — u komisarzy awaryjnego i po powrocie do kraju w inspektoracie (oddziale) PZU lub oddziale „Warty” właściwym dla swego miejsca zamieszkania;

b) w razie wypadku za granicą, jeżeli szkoda nie wymagała interwencji i pomocy komisarzy awaryjnego — w najbliższym inspektoracie (oddziale) PZU lub oddziale „Warty” w ciągu 24 godzin od przekroczenia granicy w 4. Adresy zagranicznych komisariatu powrotnie.

W razie awaryjnych zawiera specjalny spis, który obecnie można otrzymać w oddziałach „Warty” w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Szczecinie, placówkach Polskiego Związku Mo-

(pow. Międzychód) w sesji uczestniczyło 43 radnych oraz 90 mieszkańców gminy.

Nicia przewodniczą dyskusji nad programami działalności rad i urzędów gminnych w Wielkopolsce są sprawy dalszego wzrostu produkcji rolnej. Radni podkreślają integracyjne znaczenie nowych organizmów nad ministracji państwowej na wsi i konieczność szybkich ulepszeń w pracy służby rolnej i handlu wiejskiego. W Wieleniu (pow. Trzcianka) do magano się obsadzenia stanowiska weterynarza; w Sompolnie (pow. Koło) — usprawnienia zaopatrzenia w nawozy i nasiona. Na wielu sesjach poruszano sprawy dróg dojazdowych do siedzib gmin; wiele z tych dróg zostanie zbudowanych w czynnie społecznym.

Inauguracyjne sesje gminnych rad narodowych w woj. poznańskim kończą się 8 bm. PAP

KRONIKA DNIA

K. Piasecki I sekretarzem

KP PZPR w Ostrzeszowie

Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrzeszowie rozpatrzyło referat sprawozdawczy i projekt programu działania, które przedstawione zostaną na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Ponadto plenum przyjęło wniosek Stanisława Pasiaka o zwolnienie go z funkcji I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrzeszowie. Funkcję tę w wyniku wyborów powierzono Kazimierzowi Piaseckiemu, dotychczasowemu sekretarzowi KP PZPR w Ostrowie. (—)

30 statków fińskich

remontowanych w Gdańsku

Bandery krajów skandynawskich, a zwłaszcza fińskich, należą do najczęstszych klientów Gdańskiej Stoczni Remontowej, jednej z największych „klinik statków” w Europie.

Aktualnie przeprowadza się w stoczni awaryjny remont jednostki fińskiej s/s „Narvi”. Jest to za razem remont jubileuszowy, gdyż statek ten jest 30. jednostką fińską armatora Ilmari Tuuli, naprawianą w Gdańsku. (PAP)

Iran chce być wyłącznym właścicielem swej ropy

14 grudnia szach Iranu zaprosił do Teheranu przedstawicieli zachodnich towarzystw naftowych, które pod wspólną nazwą konsorcjum eksploatują irańskie zasoby ropy naftowej. W Teheranie zachowuje się milczeniem na temat tego spotkania, jednakże tygodnik „Express” twierdzi, że Iran zamierza przejąć w swoje ręce eksploatację złóż naftowych.

Poprzednio nic nie zapowiadało zmian. Szach wzywał towarzystwa naftowe do współpracy, aby stworzyć nowy model stosunków. W końcu czerwca oświadczył w Londynie, że układ z konsorcjum będzie przedłużony i nie wypowiedział się nawet w kwestii udziału.

Dyrektor British Petroleum Steel był więc w doskonałym humorze, gdy 14 grudnia pojawił się na audyencji u szacha. Jednakże wychodząc z pałacu, ambasadorowie konsorcjum mieli miny raczej osłupiałe. Szach pozostawił im tylko rolę nabywców, zastrzegając dla Iranu prawo do eksploatacji i inwestycji. Monarcha uważa bowiem, że aby uzupełnić owe dwa miliardy dolarów, które Iran zainwestuje w ciągu następnej pięcioletki, będzie mógł uzyskać tyle pieniędzy, ile zechce, bez pośrednictwa konsorcjum i na mniejszy procent.

Kto dostarczy tych pieniędzy? Prawdopodobnie Japoncy, którzy już dzisiaj zabierają ponad połowę produkcji irańskiej i o niczym nie marzą, jak tylko o nawiązaniu bezpośrednich stosunków z Iranem, bez uciekania się do pomocy konsorcjum. Aby ten cel osiągnąć, nie zasypiają gruszek w popiele. W samej tylko dziedzinie petrochemii podpisali już dwie umowy na 440 mln. dolarów. PAP

Telefony DROGOSZA

W sobotę o godz. 13.35 na skrzyżowaniu ulic Biskupińskiej i Koszalińskiej doszło do zderzenia samochodu ciężarowego „MAZ” z samochodem „Wartburg”. Kierowca „Wartburga” 62-letni Włodzisław D. poniósł śmierć na miejscu. Sprawcą wypadku był kierowca „MAZ-a”, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Został on zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

W budynku mieszkalnym w Wieleniu pow. Czarnków doszło do wybuchu butli z gazem propan-butan. 30-letni Olgierd K. i 27-letni Aleksy G. doznali poparzeń I i II stopnia i znajdują się w szpitalu. Również i inne osoby są ranne. Zniszczenia samego piętrowego budynku oblicza się wstępnie na około 200 tys. zł. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

W Białymostku pow. Kalisz w gospodarstwie indywidualnym Bolesława D. spłonęła stodoła i część dachu obory. Straty — 80 tys. zł. Przyczyną pożaru nieznana.

Mgliste, gęste powietrze przy sprząda dodatkowej pracy Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Notuje się wyraźny wzrost wezwania do zachorowań typu przedgrypowego.

W Plewiskach pod Poznaniem spłonęła z niewyjaśnionych przyczyn altana w jednym z miejscowych ogrodów. (ad)

ale tylko wówczas, gdy posiada ważną na kraję socjalistyczne polise ak wykupioną w PZU. Jeśli polisy takiej nie ma, płaci pełną stawkę w „Warcie”, stając się tym samym ubezpieczonym na obszarze krajów socjalistycznych przez które przejeżdża tranzytem.

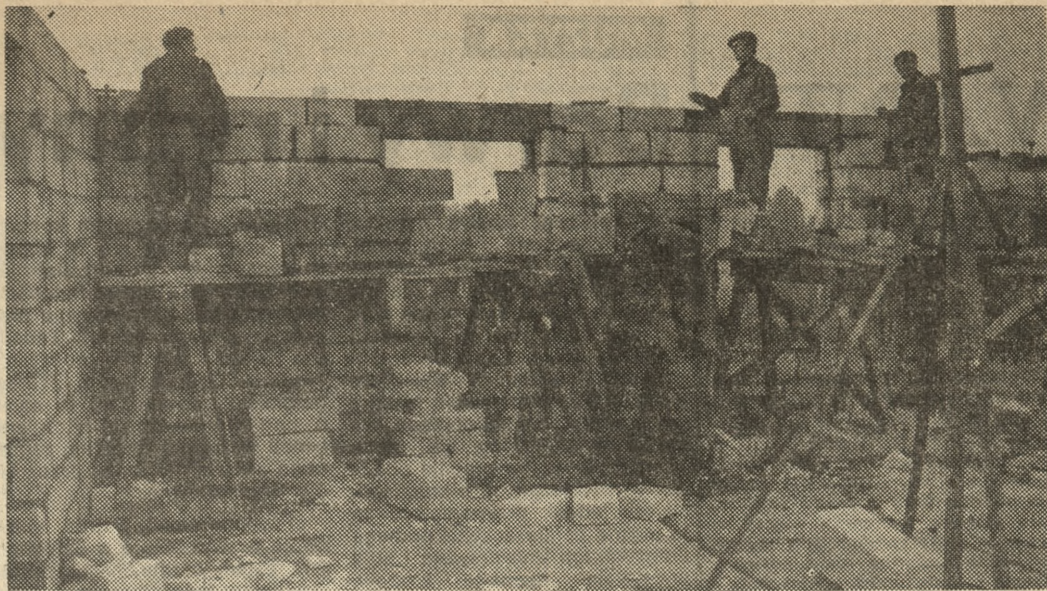
Stawki ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ustalone zostały wg tych samych kryteriów co auto-casco i wynoszą przykładowo: dla samochodu osobowego o pojemności poniżej 1500 cm³ za 15 dni — 480 zł, za 30 dni — 670 zł, za 2 miesiące — 960 zł, dla motocykli i skuterów poniżej 350 cm³ odpowiednio 100 zł, 190 zł i 290 zł.

Taryfa „Warty” za ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ustalona została jedynie na kraje kapitalistyczne, ponieważ ubezpieczenie osi prowadzone przez PZU jest obowiązkowe i ważne na tranzytowe kraje socjalistyczne. W związku z tym „Warta” nie stosuje w tym przypadku rabatu od taryfy zasadniczej.

Analogiczne zasady i taryfa co w przypadku wyjazdów do krajów kapitalistycznych obowiązują również w odniesieniu do Jugosławii.

Szczegółowe tabele stawek ubezpieczenia „Warty” udostępniane będą na każde żądanie zainteresowanych we wszystkich oddziałach „Warty”, w placówkach PZMot, „Orblsu” i „Sport-Turistu”.

Wprowadzenie taryfy złotowej w miejsce walutowej jest spowodowane chęcią ułatwienia nabycia polisy ubezpieczeniowej tym wszystkim, którzy nie posiadają własnych środków dewizowych. (PAP)



Na budowie

Fot. — A. Michalak

UWAGA! Budowa patronacka ZMS

...A jak stanie dom gotowy mało będzie naszym snom...

„20 grudnia 1971 r. zapadła wspólna decyzja zarządów zakładowych ZMS średniego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” oraz zarządu koła ZMW działającego przy Ochotniczym Hufcu Pracy, o podjęciu budowy patronackiej „Domu Młodzieży im. Janka Krasińskiego”.

Powołano sztab patronacki, wyszukano odpowiedni teren, uzyskano zgodę na lokalizację.

22 kwietnia 1972 przekazano teren pod budowę.

29 maja wmurowano pod przyszłe mieszkania akt erekcyjny.

Tyle na razie kronika. Ciąg dalszy dopiero nastąpi — pisaliśmy w swym pierwszym reportażu *) z budowy patronackiej w Środzie. Od tego czasu upłynęło całe 6 miesięcy.

Odwiedziliśmy budowę w końcu listopada, wkrótce po tym, jak zawiśł nad nią wieńiec, symbolizujący koniec pewnego etapu prac. Dom był już pod dachem, rozpoczęły się prace przy zakładaniu pionów kanalizacyjnych, do końca grudnia postanowiono skończyć całą stolarke.

— Chłopaki się zawzięli. Będzie 60 mieszkań. Na każdego przypada 50 godzin robocizny miesięcznie, czyli co drugi dzień. Ale gdy zaczęło się zimno, a tamci docinali, ogłosiliśmy alert. Stan pogotowia pod hasłem: „Grudzień zakończyć w listopadzie”. To przychodzili wszyscy dzień w dzień. No a efekty, sama pani widzi...

Jest wczesne przedpołudnie, poza Włodzimierzem Ratajczakiem nie ma o tej porze jeszcze nikogo na budowie. Ten murarz PeBeRolu, który w zakładzie tym zdobywał kwalifikacje zawodowe jako junak OHP, kończy obecnie technik budowlany, a swój wkład oddaje w ramach urlopu. Wznosi właśnie wewnętrzne ścianki działowe. Inni przyjdą dopiero o 16. Ale jeszcze przed nimi zjawia się na budowie Bronisław Paczyński. Przygotuje dla nich plac, napali w świetlicy w piecu...

Przy okazji pokazują te swoje „urządzenia socjalne”. Świetlice, szatnie, umywalnie. Ciepłe, przestronne. Niejedna budowa może im pozazdrościć...

— Jak skończymy wszystkie prace, postawi się tylko ścianki działowe, wstawi drzwi — i będą garaże...

— Ludzie chcą mieć dobre warunki pracy... Zresztą muszą je mieć. Wszyscy tu na nas patrzą — dodaje kierownik budowy Tadeusz Patecki i prowadzi z powrotem na budowę by pokazać... kontenery. (— „Pierwsze w budownictwie, własnego pomysłu...”).

Mieli kierowcę i wóz z Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego. Ale zbyt im się spieszyło, by tracić czas na rozładowywanie samochodu, by po jednej sztuce podawać materiały budowlane na górę. Więc obmyślili, przy pomocy Klubu Techniki i Racjonalizacji Pe-Be-Rolu, trzy platformy (tyle akurat wchodzi na

samochód), z odpowiednimi uchwytami, które dźwig prosto z wozu podaje na odpowiednie piętro.

Z ostatniego piętra oglądam teren przyszłej budowy. W maju chcą zacząć drugi dom, o połowę mniejszy.

— A materiały, a prace fachowe? — pytam.

Wyliczają, ile i jakich materiałów budowlanych mieli zawsze na budowie pod ostatkiem. (— „Budujemy tradycyjnie, z materiałów, jakich pełno na rynku”), jak obywateli się bez przestojów. A instalacyjne...

— Zna pani wschodnią baśń o Sezamie? By dostać się do jego skarbow, trzeba było znać odpowiednie zaklęcie. My też mamy takie. Zawarte na tej pieczęcie: „UWAGA! Budowa patronacka”. Otworzyła nam bramy Koneckich Zakładów Odlewniczych w Końskiem (Kieleckie) i Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa w Buku. Zwracamy się do organizacji młodzieżowych tych zakładów o pomoc. W miarę możliwości, nadprodukcji...

Nie musi kończyć. Efekty tych „pertraktacji” widziałam na budowie. Szkoda tylko, że nie dodaje, jak to on sam, Zdzisław Grzempczak, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS przy PeBeRolu i zarazem szef sztabu patronackiego jeździł do tych zakła-

dów, by „swej” budowie wszystkie potrzebne materiały „załatwić”. Nieraz nawet wbrew woli swojej instancji wyższej, która nie zawsze mogła zrozumieć ich trudności. (— „Co wy macie za ciągle kłopoty” — pytali. — „Inni zlecili komuś budowę i mają spokój”...). Ale o tym on nie mówi. O tym mówią dziennikarowi inni. I wskazują na dalsze inicjatywy patronackiego sztabu.

— Na ostatnim posiedzeniu zawarto porozumienie z Ponańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 5 (— „Dawne »Elewacyjne«” — dodają w formie wyjaśnienia). Oni mieli zacząć tuż obok naszego domu budowę przedszkola, ale uzależnili ją od otrzymania miejscowej siły roboczej. Więc zaproponowaliśmy: wykonamy stan zerowy przedszkola, a przedsiębiorstwo w zamian za to, za równowartość włożonej przez patronat robocizny, wykona elewacje i tynki naszego domu. Do 22 lipca...

Siedzimy w piątkę u kierownika działu handlowo-administracyjnego „Stomila”, Jerzego Kaczora, też członka patronackiego sztabu. Usiłujemy odpowiedzieć sobie wspólnie na pytanie, gdzie tkwi źródło sukcesu tej budowy i czy droga, którą obrali, jest tą najlepszą, najwłaściwszą? Od tej odpowiedzi zależą dalsze losy patronatu...

Na tej budowie wiodącym jest przedsiębiorstwo budowlane. Ludzie budują miesz-

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

W pismach Janusza Korczaka znajduje się między innymi opis interesującej formy wychowania, tak zwanych zakładów. Dzieci, nie pozbawione przecież najróżniejszych przywar, pod wpływem kolegów i wychowawców decydowały się zwalczać je, pracując nad swym charakterem, kształcąc silną wolę, starając się unikać błędów. Owe „zakłady” to dziecięce postanowienia poprawy. Nie następowała ona z dnia na dzień, ale wysiłki dziecka oceniono pozytywnie, nawet, jeśli dojdzie do celu trwało dłuższy czas. Chodziło bowiem o uświadomienie i zamierzoną, a nie mechaniczną zmianę postawy, usposobienia czy stosunku do rówieśników i codziennych obowiązków. Przewidywaliśmy lenistwa czy skłonności do skargenia lub kłamstwa dawało satysfakcję i młodzieży, i wychowawcom.

O tej formie pracy pedagogicznej, sprzyjającej analizie własnego postępowania i kształtowaniu nawyków samowychowania, pomyślałam w momencie, gdy zastanawiałam się nad losami eksperymentalnego systemu wychowawczego, polegającego głównie na nowych kryteriach szkolnej oceny ze sprawowania. Od paru lat jest on realizowany w województwie zielonogórskim, katowickim i wrocławskim, a także w Warszawie i Łodzi. Jaki jest rodowód eksperymentu? Jakie nowe stimulatory aktywności młodzieży i samokontroli zajęły tu miejsce tradycyjnych kryteriów?

Trudno zaprzeczyć, że nie jest łatwo jednoznacznie ocenić zachowanie

dziecka. Czy fakt ten jednak upoważnia do mechanicznego stawiania piętek ze sprawowania? Do traktowania czwórki jako życiowej klęski? Czy często ocena ze sprawowania jest wypadkową analizy autentycznych postaw dziecka w różnych sytuacjach? Z praktyki wynika, że nie należy do rzadkości zarówno nieuzasadnione nagany, jak i ocenianie delikwentów wyżej, niż na to zasługują. Uczeń posłuszny, nie sprawiający kłopotów, jest dobrze w szkole widzia-

Nie zawsze na linii

Za co piątka ze sprawowania?

ny, nawet jeśli posłuszeństwo wynika tylko z oportunistu i wygodnictwa życiowego. Eksperymentatorzy usiłują wyjść z zaccarowanego kręgu biurokracji w traktowaniu uczniowskich postaw i zmierzają do wykorzystania oceny jako ważnego instrumentu wychowania. W jakim stopniu im się to udaje?

Postanowiono, że w świadectwie młodego człowieka, weźmie się pod uwagę jego aktywność społeczną, kulturę osobistą i pilność. Skale ocen zmodyfikowano, ustalając, że postawa ucznia może być wzorowa, wyróżniająca, poprawna, niezadowolająca i wreszcie naganna. W większości szkół eksperymentalnych pod koniec każdego okresu w czasie godzi-

ny wychowawczej uczniowie dokonują swego rodzaju rachunku sumienia i oceniają własne postępowanie, a także — zachowanie kolegów. Odbywa się to publicznie, nie bez dyskusji, z udziałem wychowawcy, którego jedną z głównych zalet musi być takt i głęboka znajomość psychiki wychowanków.

Eksperyment ten, jak każda próba, realizowany jest ze zmiennym powodzeniem, zależnie od poziomu nauczyciela — opiekuna klasy. Sa-

moocena uczniów, a także zróżnicowane oceny najczęściej jednak tworzą znow, wprawdzie nowe, ale zbyt sztywne ramy, swego rodzaju szufladki, do których dopasowuje się stan faktyczny. Tak właśnie dzieje się w każdej szkolnej społeczności nie uwzględniającej indywidualnych cech młodych ludzi, ich możliwości intelektualnych i moralnych, wreszcie — cech charakteru. W takich przypadkach ocena nie pełni funkcji wskazówki, nie pomaga młodemu człowiekowi w przezwyciężaniu błędów, w pokazaniu drogi, którą powinien wybrać. Jest suchym stwierdzeniem, a nie instrumentem rozwoju osobowości, jak to się działo właśnie w Korczakowskich domach dziecka.

Czy doświadczenia Janusza Korcza-

JAKIE USŁUGI — TAKA STOPA ŻYCIOWA

z dziedziny metalu. A więc stawa ogrodnia, wyrabia i naprawia kotły centralnego ogrzewania, buduje rozmaite konstrukcje metalowe wedle życzenia klienta (także z lane-go żelaza). Naprawia się tu sprzęt elektryczny jak pralki, telewizory, radia, doprowadza się prąd do domów, uczą się teraz naprawiać (telewizory kolorowe, coraz częściej pojawia

wijać. Mają konkretne plany rozwoju do 1975 r., a koncepcję nawet do roku 1985. Wkrótce rozpoczyna budowę nowego gmachu kosztem 10 mln. koron. Bo teraz mieszczą się w dawnym domu oficerów cesarsko-królewskiej konnicy, która stacjonowała w Komarnie. Po mieszczeniu są więc zarówno stare, jak i niewygodne.

Kiedy ten dom stanie wszystkie usługi „Priemko” będą w jednym miejscu. Wówczas także utworzy się specjalne sa-mochody — warsztaty różnych specjalności, które będą lepiej przystosowane do świadczenia usług w terenie.

Podobna organizacja usług jest w innych miastach, w innych rejonach Czechosłowacji. Wszakże komentarzem do tego był pewien dziennikarz czechosłowacki w Pradze, który miał się ze mną spotkać, ale wyznał, że na spotkanie dość późną godziną popołudniową, ponieważ przed południem, jak powiedział, musi być w domu, gdyż przychodzi mu naprawiać piec łazienkowy. Kiedy przyszedł na spotkanie, niż powinien i jeszcze się stawił. „Jak pan będzie na mnie krzychał to sobie pójdę, a następny termin wyznaczają panu znowu za miesiąc”. Tak powiedział i dziennikarz musiał być grzeczny, albowiem rzeczywiście czekał już miesiąc na naprawienie owego piecyka.

„Kiedyś — mówił mi dalej — miałem takiego fachowca od wszystkiego, który przychodził mi po swojej pracy i robił w domu wszystko co było trzeba. Ale ostatek więcej zara-bia, kupił sobie auto i zbudował domek wypoczynkowy za miastem, nie chce więcej przychodzić. Powiada, że nie chce się przepracowywać. Muszę znowu kogoś takiego znaleźć, bo nie ma lepszego sposobu na reperację domowych urządzeń”.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Styczniowa wiosna

Takiej zimy nie było dawno. Nic przeto dziwnego, że w dniach, w które świeciło słońce, mimo lekkiego mrozu, w parkach i na skwerach nie brak było spacerowiczów i odpoczywających na ławkach.

CAF — fot. — Rybczyński



ka dadzą się zastosować do współczesnej szkoły i jej wychowawczych wymagań? Jeśli nawet niektórzy uważają je za zbyt idealistyczne czy przestarzałe, to sądzę jednak, że zasada ich jest z pewnością zawsze aktualna: ocena młodego człowieka nie powinna być tylko stwierdzeniem, lecz przede wszystkim — drogowskazem.

I tak oto system ocen ze sprawowania znalazł się chyba w swym punkcie zwrotnym, gdyż i eksperymenci grozi skostnienie, zastęgnięcie w formie nie sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi młodzieży. Może wobec tego dobrze się stało, że jeszcze nie wprowadzono go do wszystkich szkół.

Bezpornie eksperyment dobrze świadczy o szkole poszukującej nowych metod wychowania. Wymaga jednak z pewnością konfrontacji i dyskusji pedagogów przekonanych, że potrzebny jest dalszy krok naprzód w kierunku rzeczywistego, a nie formalnego tylko kształtowania osobowości młodej generacji — z jej czynnym udziałem.

Taki jesteście dzisiaj — mówi ocena. A warto przecież, by powiedziała: a możesz być inny, lepszy, pilniejszy, bardziej aktywny, jeśli będziesz się o to starał i nad sobą pracował...

MARYLA ZALEJSKA

*) „Na patronackiej budowie — I wznosił swoim snom...”
„Głos” z 13 czerwca 1973 r.

Intensywne naloty lotnictwa USA na DRW

Jak oświadczyło dowództwo amerykańskie w Sajgonie, w nocy z piątku na sobotę i w ciągu dnia tereny DRW położone na południe od 20 równoleżnika bombardowało 15 eskadr ciężkich bombowców „B-52” i 115 myśliwców bombardujących.

Samoloty USA zrzucały bomby i rakiety m. in. na brzegi rzeki Song Ca, okolice miasta Vinh, węzeł drogowy na przełęczy Ben Karai oraz na tereny położone na północno-wschód od portowego miasta Dong Hoi. Atakowane były także obszary położone nad granicą z Laosiem.

Radio Hanoi podało, że Stany Zjednoczone złamały swe własne zobowiązanie dotyczące wstrzymania bombardowań obszarów DRW powyżej 20 równoleżnika. Według doniesień korespondenta PAP w Hanoi, Ryszarda Rymaszewskiego, w piątek o godzinie 15 czasu lokalnego amerykańskie samoloty typu „Phantom” zbombardowały wioskę Dong Lai, położoną w prowincji Hoa Binh, która znajduje się na północ od 20 równoleżnika, w odległości zaledwie 60 km od Hanoi.

Jak pisze korespondent PAP, członkowie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie udali się w piątek na miejsce ostatnich bombardowań amerykańskich w stolicy DRW. Wchodzący w skład komisji przedstawiciele Indii, Kanady i Polski zwiedzili całkowicie zniszczoną przez lotnictwo USA ulicę Kham Thien oraz szpital Bach Mai.

W Wietnamie Południowym toczą się nadal gwałtowne walki. W ciągu ostatnich 24 godzin oddziały sił wyzwoleniczych dokonały ogółem 160 ataków na pozycje wojsk sajskońskich. Siły wyzwolenicze ostrzelały rakietami kalibru 122 mm stolicę okręgu Lai Thieu — w odległości kilkunastu kilometrów na północ od Sajgonu.

Zacięte walki toczyły się także wokół bazy reżimowej nr 4, w okolicach miast Pleiku i Kontum na Półkoku Centralnym w prowincji Binh Dinh, oraz w prowincji Quang Tri.

Czy prof. Barnard opuści swój szpital?

W grudniu prasę światową obiegła wiadomość o wypadku, któremu uległ na przedmieściach Capetown słynny chirurg prof. Christian Barnard. Okoliczności wypadku były dość niezwykle — profesor został potrącony przez ciężarówkę, która wjechała na chodnik. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że incydent ten wiąże się ze „sprawą Barnarda”, o której szeroko pisze prasa południowoafrykańska.

Obiektywni obserwatorzy z tamtejszych kół politycznych zwracają uwagę na liczne dowody niechęci, okazywanej słynnemu chirurgowi przez rządzącą Partię Narodową. Powodem stała się decyzja profesora Barnarda o wstąpieniu do opozycyjnej Partii Zjednoczonej, z ramienia której zamierza on kandydować w najbliższych wyborach parlamentarnych.

Rząd Republiki Południowej Afryki jest bardzo zaniepokojony faktem, że Barnard chce włączyć się do walki politycznej z Partią Narodową.

HUMOR I SATYRA



— Zapomniałeś o naszej rocznicy ślubu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 7/8 1 1973 Nr 6 (8978)

Dobiegają końca inauguracyjne sesje gminnych rad narodowych

W większości w powołanych od 1 bm. gminach ukonstytuowały się już władze. W pozostałych — inauguracyjne sesje odbędą się w pierwszych dniach najbliższego tygodnia.

Sesje takie zakończyły się już we wszystkich 170 gminach woj. kieleckiego. Ukonstytuowały się już też wszystkie — a jest ich 95 — gminne rady narodowe w woj. olsztyńskim; przygotowują się one obecnie do mających się odbyć jeszcze w tym miesiącu sesji poświęconych tegorocznemu planowi gospodarczemu i budżetowi gmin.

Dwa dotychczasowe osiedla tego regionu: Pieniężno i Sępólno otrzymały obecnie prawa miejskie; zniszczone w czasie wojny do 80 proc. — są odbudowane i dysponują nie tylko rozwiniętą siecią placówek niezbędnych do pełnienia funkcji „stolicy mikroregionu”. Pieniężno — położone na prowadzącym do Fromborka szlaku kopernikowskim — widzi swą dalszą szansę również w rozwoju turystyki.

Do 6 bm. sesje inauguracyjne odbyły się w 91 ze 112 gmin

nych rad narodowych w woj. katowickim. Trzy tamtejsze miejscowości: Ogrodzieniec, Poręba i Szczyrk otrzymały podpisane przez premiera akty erekcyjne podnoszące je do rangi ośrodków miejskich. 6 bm., wybrano władze Ogrodzieńca, będącego jednocześnie siedzibą gminy skupiającej 8 wsi. Mieszkańcy gminy, w większości pracownicy pobliskich zakładów ceramicznych i cementowni, od lat związani z miastem — zgłosili chęć pomocy w czynie społecznym w rozbudowie i modernizacji Ogrodzieńca.

W woj. opolskim rozpoczęły działalność 92 gminy; w tym 14 ma władze wspólne dla miast i gminy. Inauguracyjne sesje odbyły się tu już w 70 gminach. Jako ostatnia ukonstytuuje się 10 bm. Gmina Rada Narodowa w Rudach Raciborskich (pow. Racibórz). Warto wspomnieć, że spośród 92 naczelników gmin na Opolszczyźnie — 70 legitymuje się wyższym wykształceniem: rolniczym, prawniczym lub ekonomicznym. 22 naczelników ma wykształcenie średnie, ale 8 z nich kończy już studia wyższe.

W woj. poznańskim sesje gminnych rad narodowych odbywają się przy dużym zainteresowaniu mieszkańców wsi. Na większości sesji liczby obecnych znacznie przekraczały liczbę radnych. Np. w Kwilecu

Poznańscy pisarze wśród laureatów plebiscytu

„Głos Pracy” ogłosił wyniki dorocznego plebiscytu pt. „Bliżej książki współczesnej”. Wśród laureatów około 185 tys. uczestników konkursu znajdują się także pisarze poznańscy.

W dziale literatury pięknej I miejsce uzyskała Stanisława Fleszarowa-Muskat za książkę pt. „Wizyta”, w dziale literatury faktów — Janusz Mejsner za „Wiatr w podszewkach”; w dziale eseistyki społeczno-politycznej — Alojzy Twardośćki za „Szkole janczarów” (przypomnijmy, że tekst ten drukował swego czasu w oddziale „Głos Wielkopolski”); w dziale literatury młodzieżowej — Arkady Fiedler za książkę „Piękna straszna Amazonia” oraz „I znów kusząca Kanada”, w tym dziale szóste miejsce przypadło Eugeniuszowi Pankiewiczowi za „Młodość i gwiazdy”. (t)

Komunikat PZU i „Warty”

Zasady ubezpieczeń turystów zmotoryzowanych przy wyjazdach za granicę

Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz „Warta” — Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S. A. w Warszawie zawiadamia, że przy zawieraniu przez obywateli polskich ubezpieczeń auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej od posiadaczy pojazdów samochodowych wyjeżdżających za granicę, obowiązują w 1973 r. następujące zasady:

1. Zawarte w PZU na obszar Polski ubezpieczenia auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej ważne są również na obszarze następujących krajów: Belgii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Przy wyjazdach do tych krajów nie zachodzi potrzeba oddzielnego zawierania takich ubezpieczeń w „Warcie”.

2. „Warta” prowadzi ubezpieczenia auto-casco i od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych. Polscy turyści zmotoryzowani wyjeżdżający do krajów kapitalistycznych mogą opłacać składkę ubezpieczeniową według taryfy obowiązującej od 1 stycznia 1973 r. w złotych. Analogiczne za-

sady ubezpieczenia obowiązują przy wyjazdach do Jugosławii.

3. Roszczenia z tytułu szkód objętych ubezpieczeniami PZU i „Warty” posiadaczy pojazdów powinni zgłaszać:

a) w razie wypadku za granicą, w którego następstwie powstała szkoda wymagająca interwencji i pomocy komisarskiej awaryjnego do kraju w inspektoracie (oddziale) PZU lub oddziale „Warty” właściwym dla swego miejsca zamieszkania,

b) w razie wypadku za granicą, jeżeli szkoda nie wymagała interwencji i pomocy komisarskiej awaryjnego — w najbliższym inspektoracie (oddziale) PZU lub oddziale „Warty” w ciągu 24 godzin od przekroczenia granicy w 4. Adresy zagranicznych komisariatu drogowego.

torowego, a w najbliższym czasie także w inspektoratach (oddziałach) PZU.

Jak informuje dziennikarz PAP dyrektor naczelny „Warty”, wysokość stawek za ubezpieczenie auto-casco (ac) i od odpowiedzialności cywilnej (oc) przy wyjazdach do krajów kapitalistycznych uzależniona została jedynie od rodzaju pojazdu (samochód, skuter — motocykl, motorower itp.) i od pojemności silnika pojazdu.

Dla przykładu, w przypadku samochodu osobowego o pojemności silnika do 1500 cm³, stawka ubezpieczenia ac wynosi za 15 dni 540 zł, za 30 dni — 720 zł, za 2 miesiące — 1 080 zł; dla samochodów powyżej 1500 m³ odpowiednio 900 zł, 1 260 zł i 1 800 zł. Dla motocykli i skuterów o pojemności do 350 cm³: za 15 dni 180 zł, za 30 dni — 220 zł, za 2 miesiące — 360 zł.

W przypadku podróży do kraju kapitalistycznego poprzez terytorium kraju lub krajów socjalistycznych (transzitem) właściciel pojazdu może otrzymać od „Warty” 20 proc. rabatu od zasadniczej stawki ubezpieczenia auto-casco,

K. Piasecki I sekretarzem

KP PZPR w Ostrzeszowie

Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrzeszowie rozpatrzyło referat sprawozdawczy i projekt programu działania, które przedstawione zostaną na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Ponadto plenum przyjęło wniosek Stanisława Pasiaka o zwolnienie go z funkcji I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrzeszowie. Funkcję tę w wyniku wyborów powierzono Kazimierzowi Piaseckiemu, dotychczasowemu sekretarzowi KP PZPR w Ostrowie. (—)

30 statków fińskich

remontowanych w Gdańsku

Bandery krajów skandynawskich, a zwłaszcza fińska, należą do najcenniejszych klientów Gdańskiej Stoczni Remontowej, jednej z największych „klinik statków” w Europie.

Aktualnie przeprowadza się w stoczni awaryjny remont jednostki fińskiej s/s „Narvi”. Jest to za razem remont jubileuszowy, gdyż statek ten jest 30-letnią fińską armatą Ilmari Tuuli, naprawianą w Gdańsku. (PAP)

Iran chce być wyłącznym właścicielem swej ropy

14 grudnia szach Iranu zaprosił do Teheranu przedstawicieli zachodnich towarzystw naftowych, które pod wspólną nazwą konsorcjum eksploatują irańskie zasoby ropy naftowej. W Teheranie zachowuje się milczenie na temat tego spotkania, jednakże tygodnik „Express” twierdzi, że Iran zamierza przejąć w swoje ręce eksploatację złóż naftowych.

Poprzednio nie zapowiadało zmian. Szach wzywał towarzystwa naftowe do współpracy, aby stworzyć nowy model stosunków. W końcu czerwca oświadczył w Londynie, że układ z konsorcjum będzie przedłużony i nie wypowiedział się nawet w kwestii udziału.

Dyrektor British Petroleum Steel był więc w doskonałym humorze, gdy 14 grudnia pojawił się na audyencji u szacha. Jednakże wychodząc z pałacu, ambasadorowie konsorcjum mieli miny raczej osłupiałe. Szach pozostawił im tylko rolę nabywców, zastrzegając dla Iranu prawo do eksploatacji i inwestycji. Monarcha uważa bowiem, że aby uzupełnić owe dwa miliardy dolarów, które Iran zainwestuje w ciągu następnej pięcioletki, będzie mógł uzyskać tyle pieniędzy, ile zechce, bez pośrednictwa konsorcjum i na mniejszy procent.

Kto dostarczy tych pieniędzy? Prawdopodobnie Japończycy, którzy już dzisiaj zabierają ponad połowę produkcji irańskiej i o niczym nie marzą, jak tylko o nawiązaniu bezpośrednich stosunków z Iranem, bez uciekania się do pomocy konsorcjum. Aby ten cel osiągnąć, nie zasypiają gruszek w popiele. W samej tylko dziedzinie petrochemii podpisali już dwie umowy na 440 mln. dolarów. (PAP)

Telefony DONGOZA

W sobotę o godz. 13.35 na skrzyżowaniu ulic Biskupińskiej i Koszalińskiej doszło do zderzenia samochodu ciężarowego „MAZ” z samochodem „Wartburg”. Kierowca „Wartburga” 62-letni Włodzisław D. poniósł śmierć na miejscu. Sprawcą wypadku był kierowca „MAZ-a”, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Został on zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

W budynku mieszkalnym w Wietliu pow. Czarnków doszło do wybuchu butli z gazem propan-butan. 30-letni Olgierd K. i 27-letni Aleksy G. doznał poparzeń I i II stopnia i znajdują się w szpitalu. Również i inne osoby są ranne. Zniszczenia samego piętrowego budynku oblicza się wstępnie na około 200 tys. zł. Przyczyny wypadku nie są jeszcze znane.

W Bilanowie pow. Kalisz w gospodarstwie indywidualnym Bolesława D. spłonęła stodoła i część dachu obory. Straty — 80 tys. zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Mgliste, gęste powietrze przy sprząż dodatkowej pracy Pogotowiu Ratunkowemu w Poznaniu. Notuje się wyraźny wzrost wezwania do zachorowań typu przedgrypowego.

W Plewiskach pod Poznaniem spłonęła w niewyjaśnionych przyczynach ałtana w jednym z miejscowych ogrodów. (ad)

ale tylko wówczas, gdy posiada ważną na kraję socjalistyczne polisy ac wykupioną w PZU. Jeśli polisy takiej nie ma, płaci pełną stawkę w „Warcie”, stając się tym samym ubezpieczonym na obszarze krajów socjalistycznych przez które przejeżdża transztem.

Stawki ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ustalone zostały wg tych samych kryteriów co auto-casco i wynoszą przykładowo: dla samochodu osobowego o pojemności poniżej 1500 cm³ za 15 dni — 480 zł, za 30 dni — 670 zł, za 2 miesiące — 960 zł, dla motocykli i skuterów poniżej 350 cm³ odpowiednio 100 zł, 190 zł i 290 zł.

Taryfa „Warty” za ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ustalona została jedynie na kraje kapitalistyczne, ponieważ ubezpieczenie od prowadzone przez PZU jest obowiązkowe i ważne na transztemowe kraje socjalistyczne. W związku z tym „Warta” nie stosuje w tym przypadku rabatu od taryfy zasadniczej.

Analogiczne zasady i taryfa co w przypadku wyjazdów do krajów kapitalistycznych obowiązują również w odniesieniu do Jugosławii. Szczegółowe tabele stawek ubezpieczenia „Warty” udostępniane będą na każde żądanie zainteresowanych we wszystkich oddziałach „Warty”, w placówkach PZMot, „Orbisu” i „Sport-Turist”.

Wprowadzenie taryfy złotowej w miejsce walutowej jest spowodowane chęcią ułatwienia nabycia polisy ubezpieczeniowej tym wszystkim, którzy nie posiadają własnych środków dewizowych. (PAP)

Przerwa w dostawie wody

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi 9 bm. w godz. od 8 do 20 przerwa w dostawie wody dla ulic Palacza na odcinku od ul. Głogowskiej do ul. Arciszewskiego. Zainteresowani mieszkańcy oraz zakłady pracy proszeni są o pozostawienie odpowiednich zapasów wody. (1028)



Na budowie

Fot. — A. Michalak

UWAGA! Budowa patronacka ZMS

...A jak stanie dom gotowy mało będzie naszym snom...

„20 grudnia 1971 r. zapadła wspólna decyzja zarządów zakładowych ZMS średniego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” oraz zarządu koła ZMW działającego przy Ochotniczym Hufcu Pracy, o podjęciu budowy patronackiej „Domu Młodzieży im. Janka Krasickiego”.

Powołano sztab patronacki, wyszukano odpowiedni teren, uzyskano zgodę na lokalizację.

22 kwietnia 1972 przekazano teren pod budowę.

29 maja wmurowano pod przyszłe mieszkania akt erekcyjny.

Tyle na razie kronika. Ciąg dalszy dopiero nastąpi — pisaliśmy w swym pierwszym raporcie z budowy patronackiej w Środzie. Od tego czasu upłynęło całe 6 miesięcy.

★

Odwiedziliśmy budowę w końcu listopada, wkrótce po tym, jak zawiśł nad nią wieńiec, symbolizujący koniec pewnego etapu prac. Dom był już pod dachem, rozpoczęły się prace przy zakładaniu pionów kanalizacyjnych, do końca grudnia postanowiono skończyć całą stolarke.

— Chłopaki się zawzięli. Będzie 60 mieszkań. Na każdego przypada 50 godzin robocizny miesięcznie, czyli co drugi dzień. Ale gdy zaczęło się zimno, a tamci docinali, ogłosiliśmy alert. Stan pogotowia pod hasłem: „Grudzień zakończyć w listopadzie”. To przychodzili wszyscy dzień w dzień. No a efekty, sama pani widzi...

Jest wczesne przedpołudnie, poza Włodzimierzem Ratajczakiem nie ma o tej porze jeszcze nikogo na budowie. Ten murarz PeBeRolu, który w zakładzie tym zdobywał kwalifikacje zawodowe jako junak OHP, kończy obecnie technikum budowlane, a swój wkład odrabia w ramach urlopu. Wznosi właśnie wewnętrzne ścianki działowe. Inni przyjdą dopiero o 16. Ale jeszcze przed nimi zjawi się na budowie Bronisław Pachyński. Przygotuje dla nich plac, napali w świetlicy w piecu...

Przy okazji pokazują też swoje „urządzenia socjalne”. Świetlice, szatnie, umywalnie. Ciepłe, przestronne. Niejedna budowa może im pozazdrościć...

— Jak skończymy wszystkie prace, postawi się tylko ścianki działowe, wstawi drzwi — i będą garaże...

— Ludzie chcą mieć dobre warunki pracy... Zresztą muszą je mieć. Wszyscy tu na nas patrzą — dodaje kierownik budowy Tadeusz Patecki i prowadzi z powrotem na budowę by pokazać... kontenery. (— „Pierwsze w budownictwie, własnego pomysłu...”).

Mieli kierowcę i wóz z Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego. Ale zbyt im się spieszyło, by tracić czas na rozładowywanie samochodu, by po jednej sztuce podawać materiały budowlane na górę. Wiele obmyślił, przy pomocy Klubu Techniki i Racjonalizacji Pe-Be-Rolu, trzy platformy (tyle akurat wchodzi na

samochód), z odpowiednimi uchwytami, które dźwig prosto z wozu podaje na odpowiednie piętro.

Z ostatniego piętra oglądam teren przyszłej budowy. W maju chcą zacząć drugi dom, o połowę mniejszy.

— A materiały, a prace fachowe? — pytam.

Wyliczają, ile i jakich materiałów budowlanych mieli zawsze na budowie pod dachem. (— „Budujemy tradycyjnie, z materiałów, jakich pełno na rynku”), jak obywateli się bez przestojów. A instalacyjne...

— Zna pani wschodnią baśń o Sezamie? By dostać się do jego skarbow, trzeba było znać odpowiednie zaklęcie. My też mamy takie. Zawarte na tej pieczęcie: „UWAGA! Budowa patronacka”. Otworzyła nam bramy Koneckich Zakładów Odlewniczych w Końskiem (Kieleckie) i Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa w Buku. Zwracamy się do organizacji młodzieżowych tych zakładów o pomoc. W miarę możliwości, nadprodukcji...

Nie musi kończyć. Efekty tych „pertrakcji” widziałam na budowie. Szkoda tylko, że nie dodaje, jak to on sam, Zdzisław Grzempczak, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS przy PeBeRolu i zarazem szef sztabu patronackiego jeździł do tych zakła-

dów, by „swej” budowie wszystkie potrzebne materiały „załatwić”. Nieraz nawet wbrew woli swojej instancji wyższej, która nie zawsze mogła zrozumieć ich trudności. (— „Co wy macie za ciągłe kłopoty” — pytali. — „Inni zlecili komuś budowę i mają spokój”...). Ale o tym on nie mówi. O tym mówią dziennikarowi inni. I wskazują na dalsze inicjatywy patronackiego sztabu.

— Na ostatnim posiedzeniu zawarto porozumienie z Poznańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 5 (— „Dawne „Elewacyjne” — dodają w formie wyjaśnienia). Oni mieli zacząć tuż obok naszego domu budowę przedszkola, ale uzależnili ją od „otrzymania miejscowej siły roboczej. Więc zaproponowaliśmy: wykonamy stan zerowy przedszkola, a przedsiębiorstwo w zamian za to, za równowartość włożonej przez patronat robocizny, wykona elewacje i tynki naszego domu. Do 22 lipca...

★ Siedzimy w piątkę u kierownika działu handlowo-administracyjnego „Stomila”, Jerzego Kaczora, też członka patronackiego sztabu. Usiłujemy odpowiedzieć sobie wspólnie na pytanie, gdzie tkwi źródło sukcesu tej budowy i czy droga, którą obrali, jest ta najlepsza, najwłaściwsza? Od tej odpowiedzi zależą dalsze losy patronatu...

Na tej budowie wiodącym jest przedsiębiorstwo budowlane. Ludzie budują miesz-

Dokończcie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Właśnie mijaliśmy dom, na którym wielkimi literami napisano „Dom usług”. Było to w Komarnie, mieście powiatowym, położonym nad Dunajem. Największa stocznia rzeczna w środkowej Europie. Niecałe 30 tysięcy mieszkańców. Miasto niesamowicie rozproszone. Postanowiłem zobaczyć ten „Dom usług”. Wiadomo przecież jak bardzo zależy świadomość podnoszenia się stopy życiowej od poziomu usług. Można zarabiać coraz więcej, a nie odczuć tego, jeśli stale będzie się stać w kolejkach w sklepach, jeśli naprawa czegośkolwiek będzie sprawiała wiele kłopotów.

Wiemy, że z usługami nie jest u nas najlepiej. A jak to wygląda w CSRS?

Tam wszystkie usługi są w ręku państwa i wykonują je wyspecjalizowane przedsiębiorstwa. W Komarnie pan Józef Zachar z dumą oprowadzał nas po swoim gospodarstwie, bowiem od 3 lat jego „Dom usług” mieści się w nowym, przestronnym budynku. Jest tu duży zakład fryzjerski (damsko-męski, pedicure, manicure), jest zakład fotograficzny (także usługi fotoamatorskie), jest punkt czyszczenia odzieży, jest introligator. Sporo miejsca zajmuje punkt wiązania wieńców pogrzebowych z kwiatów sztucznych i naturalnych (widziałem tylko ze sztucznych). Jest też biuro oddziału kominiarskiego, tu się tylko rozdziela prace. Nadto „Dom usług” ma pracownię w innych punktach miasta, a to szklarską, wyrobu trumien, kamieniarską (głównie idzie o wkręty pomnikowe na groby). Zajmują się też organizacją pogrzebów, sprzedają kwiatów, pralnictwem, naprawą samochodów (tylko Skody), lakierowaniem samochodów, czyszczeniem dywanów, a nawet deratyzacją.

A co z obsługą sprzętu domowego? Do tego jest instytucja nazywająca się „Domowe sprawy”. Ta zajmuje się malowaniem mieszkań, naprawą dachów, ogrzewaniem domów, na prawą zamków, urządzeń gazowych i wodociągowych.

To jednak nie wszystko. Jest jeszcze wielka instytucja nazywająca się „Priemko”. Czy jest także w Komarnie? Oczywiście. Aby mieć pełny obraz odziedziczonej „Priemki”. Okazuje się, że ten trzeci partner w świecie czechosłowackich usług jest największy. Prowadzi wszelkie usługi

JAKIE USŁUGI — TAKA STOPA ŻYCIOWA

z dziedziny metalu. A więc stawa ogrodnia, wyrabia i naprawia kotły centralnego ogrzewania, buduje rozmaite konstrukcje metalowe wedle życzenia klienta (także z lane-go żelaza). Naprawia się tu sprzęt elektryczny jak pralki, telewizory, radia, doprowadza się prąd do domów, uczą się teraz naprawiać (telewizory ko-lorowe, coraz częściej pojawia

ją. Mają konkretne plany rozwoju do 1975 r., a koncepcję nawet do roku 1985. Wkrótce rozpoczyna budowę nowego gmachu kosztem 10 mln. koron. Bo teraz mieszczą się w dawnym domu oficerów cesarsko-królewskiej konnicy, która stacjonowała w Komarnie. Po-mieszczenia są więc zarówno stare, jak i niewygodne.

Kiedy ten dom stanie wszystkie usługi „Priemko” będą w jednym miejscu. Wówczas także utworzy się specjalne są-mochody — warsztaty różnych specjalności, które będą lepiej przystosowane do świadczenia usług w terenie.

Podobna organizacja usług jest w innych miastach, w innych rejonach Czechosłowacji. Wszakże komentarzem do tego był pewien dziennikarz czechosłowacki w Pradze, który miał się ze mną spotkać, ale wyzna-czył na spotkanie dość późną godzinę popołudniową, ponieważ przed południem, jak powiedział, musi być w domu, gdyż przychodzi mu naprawiać piec łazienkowy. Kiedy przyszedł na spotkanie był wściekły. W odpowiedzi na moje pytanie powiedział, że ów fachowiec od piecyka przyszedł trzy godziny później, niż powinien i jeszcze się stawał. „Jak pan będzie na mnie krzychał to sobie pójdę, a następny termin wyznacza panu znowu za miesiąc”. Tak powiedział i dziennikarz musiał być grzeczny, albowiem rzeczywiście czekał już miesiąc na naprawienie owego piecyka.

„Kiedyś — mówił mi dalej — miałem takiego fachowca od wszystkiego, który przychodził mi po swojej pracy i robił w domu wszystko co było trzeba. Ale odkąd więcej zarabiał, kupił sobie auto i zbudował domek wypoczynkowy za miastem, nie chce więcej przychodzić. Powiada, że nie chce się przepracowywać. Muszę znowu kogoś takiego znaleźć, bo nie ma lepszego sposobu na reperację domowych urządzeń”.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Styczniowa wiosna

Takiej zimy nie było dawno. Nic przeło dziwnego, że w dniach, w które świeciło słońce, mimo lekkiego mrozu, w parkach i na skwerach nie brak było spacerowiczów i odpoczywających na ławkach.

CAF — fot. — Rybczyński



Wpismach Janusza Korczaka znajduje się między innymi opis interesującej formy wychowania, tak zwanych „zakładów”. Dzieci, nie pozbawione przecież najrozmajdszych przywar, pod wpływem kolegów i wychowawców decydowały się zaważać je, pracując nad swym charakterem, kształcąc silną wolę, starając się unikać błędów. Owe „zakłady” to dziecięce postanowienia poprawy. Nie następowała ona z dnia na dzień, ale wysiłki dzieci ka oceniono pozytywnie, nawet, jeśli dojdzie do celu trwało dłuższy czas. Chodziło bowiem o uświadomienie i zamierzoną, a nie mechaniczną zmianę postawy, usposobienia czy stosunku do rówieśników i codziennych obowiązków. Przewyciężenie lenistwa czy skłonności do skarżenia lub kłamstwa dawało satysfakcję i młodzieży, i wychowawcom.

O tej formie pracy pedagogicznej, sprzyjającej analizie własnego postępowania i kształtowaniu nawyków samowychowania, pomyślałam w momencie, gdy zastanawiałam się nad losami eksperymentalnego systemu wychowawczego, polegającego głównie na nowych kryteriach szkolnej oceny ze sprawowania. Od paru lat jest on realizowany w województwie zielonogórskim, katowickim i wrocławskim, a także w Warszawie i Łodzi. Jaki jest rodowód eksperymentu? Jakie nowe stymulatory aktywności młodzieży i samokontroli zajęły tu miejsce tradycyjnych kryteriów?

Trudno zaprzeczyć, że nie jest łatwo jednoznacznie ocenić zachowanie

dziecka. Czy fakt ten jednak upoważnia do mechanicznego stawiania piątek ze sprawowania? Do traktowania czwórki jako życiowej klęski? Czy często ocena ze sprawowania jest wypadkową analizy autentycznych postaw dziecka w różnych sytuacjach? Z praktyki wynika, że nie należy do rzadkości zarówno nieuzasadnione nagany, jak i ocenianie delikwentów wyżej, niż na to zasługują. Uczeń posłuszny, nie sprawiający kłopotów, jest dobrze w szkole widzia-

ny wychowawczej uczniowie dokonują swego rodzaju rachunku sumienia i oceniają własne postępowanie, a także — zachowanie kolegów. Odbywa się to publicznie, nie bez dyskusji, z udziałem wychowawcy, którego jedną z głównych zalet musi być takt i głęboka znajomość psychiki wychowanków.

Eksperyment ten, jak każda próba, realizowany jest ze zmiennym powodzeniem, zależnie od poziomu nauczyciela — opiekuna klasy. Sa-

ka dadzą się zastosować do współczesnej szkoły i jej wychowawczych wymagań? Jeśli nawet niektórzy uważają je za zbyt idealistyczne czy przestarzałe, to sądzę jednak, że zasada ich jest z pewnością zawsze aktualna: ocena młodego człowieka nie powinna być tylko stwierdzeniem, lecz przede wszystkim — drogowskazem.

I tak oto system ocen ze sprawowania znalazł się chyba w swym punkcie zwrotnym, gdyż i eksperymentowi grozi skostnienie, zastygnięcie w formie nie sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi młodzieży. Może wobec tego dobrze się stało, że jeszcze nie wprowadzono go do wszystkich szkół.

Bezsprzecznie eksperyment dobrze świadczy o szkole poszukującej nowych metod wychowania. Wymaga jednak z pewnością konfrontacji i dyskusji pedagogów przekonanych, że potrzebny jest dalszy krok naprzód w kierunku rzeczywistego, a nie formalnego tylko kształtowania osobowości młodej generacji — z jej czynnym udziałem.

Taki jesteś dzisiaj — mówi ocena. A warto przecież, by powiedziała: a możesz być inny, lepszy, pilniejszy, bardziej aktywny, jeśli będziesz się o to starał i nad sobą pracował...

MARYLA ZALEJSKA

Nie zawsze na linii

Za co piątka ze sprawowania?

ny, nawet jeśli posłuszeństwo wynika tylko z oportunistu i wygodnictwa życiowego. Eksperymentatorzy usiłują wyjść z zaszarowanego kręgu biurokracji w traktowaniu uczniowskich postaw i zmierzają do wykorzystania oceny jako ważnego instrumentu wychowania. W jakim stopniu im się to udaje?

Postanowiono, że w świadectwie młodego człowieka, weźmie się pod uwagę jego aktywność społeczną, kulturę osobistą i pilność. Skale ocen zmodyfikowano, ustalając, że postawa ucznia może być wzorowa, wyróżniająca, poprawna, niezadowolająca i wreszcie naganna. W większości szkół eksperymentalnych pod koniec każdego okresu w czasie godzi-

moocena uczniów, a także zróżnicowane oceny najczęściej jednak tworzą znów, wprawdzie nowe, ale zbyt sztywne ramy, swego rodzaju szuladki, do których dopasowuje się stan faktyczny. Tak właśnie dzieje się w każdej szkolnej społeczności nie uwzględniającej indywidualnych cech młodych ludzi, ich możliwości intelektualnych i moralnych, wreszcie — cech charakteru. W takich przypadkach ocena nie pełni funkcji wskazówki, nie pomaga młodym człowiekowi w przewyżczeniu błędów, w pokazaniu drogi, którą powinien wybrać. Jest suchym stwierdzeniem, a nie instrumentem rozwoju osobowości, jak to się działo właśnie w Korczakowskich domach dziecka.

Czy doświadczenia Janusza Korcza-

*) „Na patronackiej budowie — I wznosili swoim snom...” „Głos” z 13 czerwca 1972 r.

Z dniem Nowego Roku weszły w życie układy o przystąpieniu do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) trzech nowych członków: Wielkiej Brytanii, Republiki Irlandii oraz Królestwa Danii. 6 stycznia rozpoczynają też pracę odpowiednio zreformowane organa Wspólnoty. Wysoka Komisja w Brukseli — organ wykonawczy i inicjatywny EWG — złożona dotąd z 9 członków, jest obecnie 13-osobowym ciałem: po 2 delegatów reprezentuje cztery duże kraje EWG, tj. Francję, RFN, Włochy i Wielką Brytanię, po 1 zaś pięć mniejszych.

Przewodnictwo Komisji, której kadencja jest czteroletnia, obejmuje Francuz Ortolan, nadto 5 członków Komisji ma tytuły wiceprzewodniczących. Przewodnictwo Komisji może ulec zmianie w połowie jej kadencji, tj. po 2 latach. Formalnie członkowie Komisji są nie zależni od poszczególnych rządów, również od głównego podejmującego decyzje organu EWG, Rady Ministerialnej. Usunąć ich może tylko Parlament EWG, który zresztą nigdy jeszcze takiego wotum nie ufnosił nie uchwałił. W Parlamencie zasiadają deputowani delegowani według klucza liczebnego przez parlamenty krajów członkowskich. Dotąd było ich 142, obecnie jest 138. Jest to ciało niemal wyłącznie doradcze.

Odpowiednie zmiany nastąpiły, oczywiście, również w innych organach EWG: w Trybunale, Komitecie Ekonomiczno-Społecznym i Banku Inwestycyjnym. Sama Rada Ministerialna, która połączona przygotowała, obradowała w dziedzinie już uprzednio. W skład Rady wchodzi zaleźnie od omawianej tematyki ministrowie spraw zagranicznych, finansów, rolnictwa, budownictwa etc. krajów członkowskich. Pomiedzy sesjami Radę reprezentuje komitet ambasadorów, których rządy członkowskie akredytują przy Wysokiej Komisji.

Zwycięstwo koncepcji francuskich

Bytowanie w rozszerzonym składzie rozpoczyna EWG na ogół według zasady business as usual, czyli interesy toczą się jak zwykle. Rząd francuski przestrzega, zwyczajowo już, by w EWG nie doszło do

Po narodzinach dziewiątki

SKOMPLIKOWANE PROBLEMY EWG

głosu tendencji do ponadnarodowej integracji władzy. W grudniu np. Francja zablokowała uzgodnione uprzednio teksty w sprawie dofinansowania z funduszy EWG programów pomocy regionalnej dla słabszych gospodarczo okręgów; chodziło o to, by Komisji EWG wolno było opiniować wyłącznie projekty zgłaszane przez rządy. Sprawa wróciła na wokandy w styczniu. W istocie jednak Francja nie ma żadnego powodu obawiać się teraz takich ponadnarodowych zakusów, gdyż nowi członkowie, zwłaszcza Wielka Brytania, zgadzają się raczej z gaullistowską koncepcją „Europę ojczyzn” niż ze zwolennikami europeizmu ponadpaństwowego.

Na rzecz Paryża działa zresztą sam fakt rozszerzenia EWG, która musi najpierw „przetrawić” swój rozrost. Nie bez wpływu będzie też zmieniony skład Komisji, z której odszedł najgorętszy Europejczyk, Sicco Mansholt, od dawna „czarna owca” Paryża. Nie ma więc żadnej obawy, by ktoś zakwestionował teraz zasadnicze zwycięstwo wywalzone w 1966 r. przez de Gaulle'a nad zwolennikami przyspieszonej integracji instytucjonalnej. De Gaulle nie dopuścił wtedy do wejścia w życie artykułu Traktatu Rzymskiego przewidującego głosowanie większościowe w Radzie Ministerialnej w sprawach nie mających „zasadniczej wagi dla interesów narodowych”. Rada pracuje nadal według zasady jednomyślności wszelkich decyzji.

O ile jednak rozszerzenie EWG nie w tej chwili nowego nie wnosi od strony instytucjonalnych struktur i perspektyw, o tyle zupełnie inaczej przedstawia się kwestia, gdy spojrzeć na ekonomiczne konsekwencje rozrostu EWG,

zwłaszcza w obecnym układzie koniunktury gospodarczych i politycznych.

Koniunktura i koniec lekkomyślności

Wszystkie kraje EWG, a W. Brytania najbardziej, żeglują obecnie przy dość burzliwej „pogodzie koniunkturalnej”. Tempo wzrostu dochodu narodowego wskazuje, wprawdzie, że rok 1972 przyniósł poprawę koniunktury, a rok 1973 ma według prognoz przynieść dalszą.

Jednakże temu pomyślnemu rozwojowi koniunktury towarzyszy niezwykle mocne napięcie inflacyjne, zwłaszcza w krajach EWG. Wzrost cen w ostatnim statystycznie opracowanym półroczu, od kwietnia do października 1972 r., wyniósł w przeliczeniu na roczną stopę wzrostu 11,8 proc. w Wielkiej Brytanii, 10,3 proc. we Włoszech, 8,6 proc. we Francji i RFN, 8,3 proc. w Holandii, 7,2 proc. w Belgii. Tak silna presja inflacyjna jest, oczywiście, związana nie tylko z wewnętrznymi przyczynami.

Dopóki inflacja jest mniej więcej równomierna, dopóty więcej międzynarodowe parametry można lekceważyć. Ale czas błogiej lekkomyślności już się dla EWG skończył. Najpierw dlatego, że w Stanach Zjednoczonych i w Japonii presja inflacyjna jest teraz silniejsza niż w EWG. Następnie dlatego, że z względów wewnętrznych rządy EWG musiały jednak uruchomić plany walki z inflacją. Oczekuje się, że każdy z nich zrobi to po swojemu.

Wydaje się, że niezależnie od sprzecznych koncepcji politycznych integracji kraje EWG będą zmuszone dopracować się uzgodnionej polityki antyinflacyjnej — i koniunkturalnej w ogóle — jeśli nie chcą przegrać batalii bardzo brzemiennej w skutki. Do wyborów we Francji (marzec) sprawa ta zostanie jednak na półce.

Handlowe i monetarne dylematy

W dalszej, acz już tegorocznej perspektywie rozszerzona EWG oczekują też zasadnicze rokowania handlowe i monetarne, w których jej kontrpartnerami będą przede wszystkim Stany Zjednoczone i Japonia. Rada Ministerialna EWG uchwaliła już wprawdzie — szybko i jednomyślnie — że partnerem handlowym EWG nie należy się żadna rekompensata celna w związku z rozszerzeniem EWG gdyż taryfy przez myślowe 3 nowych krajów

członkowskich były wyższe niż wspólna taryfa zewnętrzna EWG, co podobno wyrównuje straty, jakie poniosą zwłaszcza eksporterzy artykułów rolnych do W. Brytanii, nie należący do EWG.

Problematyka rokowań będzie zresztą szersza, gdyż EWG rozrasta się nie tylko w sensie ścisłym, lecz zawiera też coraz więcej umów o preferencjach lub stowarzyszeniu (ostatnio obok potwierdzenia takich umów z Hiszpanią i Izraelem podpisano nowe, już w imieniu dziewiątki, z Egiptem i Libanem). EWG zdradza niedwuznacznie skłonność do włączania ze sobą całych stref, głównie rejonu śródziemnomorskiego i Afryki, a dysponuje potężnym, choć w świetle GATT nie całkiem legalnym, atutem preferowania importu na swój bogaty rynek własnie z tych krajów, które się z EWG wiążą.

Rokowań monetarnych, w przeciwieństwie do handlowych, EWG nie rozpocznie z pozycji siły. Mimo wielu uchwał brak jej istotnie wspólnej polityki w tych sprawach do tego stopnia, że wbrew oczekiwaniom funt brytyjski nadal nie ma stałego kursu. Jest możliwe, że EWG będzie się starała również i w tej dziedzinie dopracować wspólnej polityki, ale nie jest to sprawa kilku miesięcy.

Odrębne zagadnienie stanowią stosunki EWG z krajami socjalistycznymi, obecnie regulowane przez układy dwustronne. Kwestia ta będzie wymagać ustaleń globalnych, dla których aktualne rozmowy przygotowawcze do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy stwarzają sprzyjający grunt.

K. W.

MUZYKA

Barwy i rytmy

Powiedział kiedyś dyrektor Filharmonii Poznańskiej, Alojzy Andrzej Łuczak, że żadna orkiestra w Polsce nie koncertowała jeszcze w tak pięknej sali, jaką jest od początku bieżącego sezonu aula UAM. Odnowiona ogromnym wysiłkiem dyrekcji Filharmonii aula ta sprawa rzeczywiście imponujące wrażenie. Wydawałoby się więc, że nasza orkiestra pracuje obecnie w wymarzonych warunkach. Należy jednak przypomnieć, że to piękne pomieszczenie podlega administracji Uniwersytetu i stąd wypływają rozmaite kłopoty. Ostatnio, z racji zimowych ferii, aula nie była ogrzewana przez blisko dwa tygodnie. Dzięki tej oszczędności muzyki orkiestry odbywali w ubiegłym tygodniu próby, ubrani w kożuchy. Taki strój, oczywiście, uniemożliwiał osiągnięcie pozytywnych efektów pracy, więc próby przeniesiono do auli PWSM. Tam jednak panują zupełnie odmienne warunki akustyczne.

Widać, że przez 25 lat służby dla dobra muzycznej kultury Poznania, nie rozpieszczano zbyt orkiestry i jej dyrygentów, bowiem podobne wypadki zdarzały się w dalszej przeszłości również. Stwarzanie takich trudności działa niewątpliwie ujemnie na poziom wykonawczy filharmoników, a tym samym obniża rangę miasta, jako poważnego ośrodka muzycznego. Zatem władze miejskie winny jak najprędzej zlikwidować możliwość zaistnienia podobnych, niekorzystnych dla Filharmonii, sytuacji.

Mimo wspomnianych przeszkód, orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego zaakcentowała pozytywnie ówczewie swej

działalności uroczystym koncertem, który odbył się w piątek, 5 stycznia br. w ogrzewanej już auli UAM. Z dużą starannością przygotowano dwie pozycje programu: „Psychodramę” Tadeusza Bairda i „Muzykę uroczystą” Floriana Dąbrowskiego. Trudno natomiast powiedzieć to samo o partii orkiestrowej Koncertu f-moll Fryderyka Chopina, zagrał go Fryderyk nie lepiej przez Lidę Grychtolównę.

„Psychodrama” Bairda miała swoje prawykonywanie w Sztokholmie, zatem poznańska prezentacja utworu była pierwszą w kraju kompozytora. Jest to krótka, około 10 minut trwająca kompozycja, składająca się z nie oddzielonych wyraźnie odcinków, z których każdy stanowi swego rodzaju płaszczyznę kolorystyczną. Struktura utworu wynika więc z przebiegu różnego stopnia napięcia zawartych w owych, następujących po sobie barwnych planach. Kompozytor zrezygnował tutaj z tradycyjnie pojętej melodiki i układów rytmicznych, jako czynników konstrukcji.

Inaczej przedstawia się „Muzyka uroczysta”, trzyczęściowy utwór, napisany przez F. Dąbrowskiego specjalnie na jubileusz Filharmonii Poznańskiej. W dziele tym podstawą konstrukcji jest właśnie rytm. Nie tak wyeksponowany, jak w wielu poprzednich kompozycjach poznańskiego twórcy, ale zawsze, prawie natychmiast obecny w każdym momencie. I choć występują tu różne motywy rytmiczne, wszystkie one mają jakiś wspólny wyraz, pulsującą wręcz biologiczną vitalnością. Kompozytor nie stroni także od prostych, nieomal prymitywnych formuły rytmicznych, stosując równocześnie wyraźne barbarzyństwo w zakresie kolorystyki brzmieniowej. Mocno skonstruowana paleta barw tego utworu znajduje swe poszerzenie w bogatym zestawie instrumentów perkusyjnych. Na tym tle rysuje się nieśmiało, powierzana głównie smyczkom lirka, zaznaczana rwaćkami melodycznymi.

Ta wielowarstwowa kompozycja Dąbrowskiego, jak również „Psychodrama” Bairda, nie należą z pewnością do łatwych pod względem wykonawczym utworów. Nasza orkiestra odtworzyła je jednak bardzo dobrze, co także jest wynikiem znakomitego opanowania obu partytur przez dyrygenta, Renarda Czajkowskiego. Sądzę więc, że istniejące warunki do spełnienia się, składanych tu z okazji jubileuszu życzeń, by poziom filharmonicznej orkiestry tak wzrósł, żebyśmy wkrótce mogli usłyszeć doskonałe odтворenie np. którejś z symfonii Mozarta.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

ANDRZEJ SATURNA

...A jak stanie dom gotowy

Dokończenie ze str. 3

kania dla siebie, pracując od początku do końca budowy, a ewentualną „nadwartość” rozboczną (mieszkania przecież będą różnej wielkości) będą mogli po jej ukończeniu ze spółdzielni mieszkaniowej wycofać lub przeznaczyć na bardziej luksusowe wyposażenie wnętrza własnego mieszkania.

W Środzie w spółdzielni mieszkaniowej zarejestrowanych jest blisko 800 wniosków. Czy zatem patronat skończyć na tym jednym budynku? Trzeba zwrócić się do zakładów pracy, czy opowiedzą się za dalszą budową patronacką i czy jej służby będą m. in. swoją służbą inwestycyjną... Trzeba rozpatrzyć możliwo-

ści Terenowego Zespołu Usług Projektowych i ewentualnie wzmocnić go ludźmi z patronackiego sztabu...

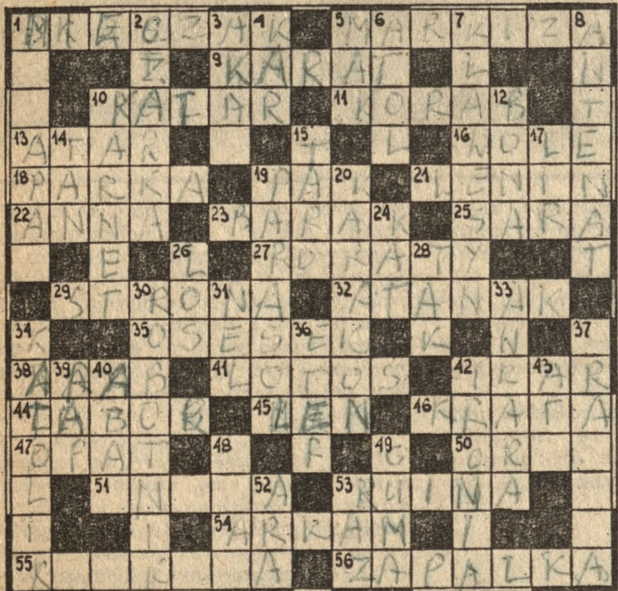
Trzeba rozważyć budowę Osiedla Młodych...

To nie są wnioski dziennikarskie. To postulaty, które sztab patronacki wysunął pod adresem miejscowych władz powiatowych i miejskich. Zarząd Powiatowy ZMS rozpiął od wszystkich zakładów Środy ankietę z prośbą o zgłoszenie ewentualnych kandydatów na mieszkania budowane własnymi rękami. Wstępny sondaż wykazał, że chętnych nie brak nawet w tych zakładach, co do których panowało zgodne przekonanie, że problem mieszkaniowy załogi mają rozwiązany...

KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 1. np. ślimak, 5. parasol nad stolikami w letniej kawiarni, 9. 0,2 g. u. jubileu, 10. nieżył nosa, 11. łódź, 13. olejek różany, 16. nadmiernie powiększona tarczyca, 18. Mojra, 19. gatunek smoly, 21. przywódca Rewolucji Październikowej, 22. imię córki Zygmunta Starego, 23. tymczasowy budynek, 25. postać z „Faraona”, 27. msza odprawiana wczesnym rankiem, 29. bok, ściana, 32. historyk syrakuzkański z IV w. p. n. e., 35. niemowlę, 38. rasa konia, 41. kwiat poświęcony

ca, 26. dola, 28. potwierdzenie, 30. pracownik fizyczny, 31. postać z „W pustyni i w puszczy”, 33. stolica w Europie, 34. wyznawca katolicyzmu, 36. środek znieczulający, 37. kres, możliwość, 39. boleń, 40. starożytny przyrząd do liczenia, 42. utajone szczytowanie, 43. gatunek czerwonej mrówki, 48. kwarce, 49. kauczuk syntetyczny, 52. gatunek papugi, 53. ciós. Rozwiązania krzyżówki nr 43 prosimy nadsyłać do dnia 13 stycznia 1973 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawil-



ny Izydzie, 42. syn Dedala, 44. ogół pojazdów, 45. roślina oleista, 46. wzór geometryczny na tkaninie, 47. przełożony klasztoru, 50. miasto w Algierii, 51. służby do zamocowania lin na statku, 53. stan zniszczenia, 54. lasso, 55. stolica Bengalii Zachodniej, 56. wyperana przez zapalniczkę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 42

Poziomo: parów, autor, Ib-sen, arbus inlet, jajko, Tosca, nerka, syk, fura, spław, klomb, ankra, koszt, Wilno, Ruryc, Olawa, astma.

Pionowo: piast, rebus, wizja, esej, anion, talar, ratka, oczep, cacka, Elfel, karam, szkło, taska, watra, kawka, omlet, bro da, kura.

Bony książkowe po 50 zł wylusowały następujące osoby: 1. Maria Pawlicka — Poznań, ul. 27 Grudnia 12 m. 11 2. Jan Majchrzycki — Poznań, ul. Czekalska 17 3. Piotr Hercka — Katowice, ul. Słupska 20/29

PAMFLET NA POSTĘP — Zbigniew Załuski publikuje w „Argumentach” drugi odcinek swoich rozważań na tematy dotyczące młodego pokolenia. Autor analizuje czynniki kulturowe i społeczne decydujące o stanie umysłów młodzieży. Skoro w różnych środowiskach całego społeczeństwa rozlegają się głosy, że każdemu, niezależnie od pracy, należy się określone dobro, to — powiada autor — czego wymagać od niedorośli młodzieży? „Dziecko — pisze autor — myśli: lalka miała być większa. Zawinił tatuś. Za mało wziął z kasy pieniążków. Dziewczyna myśli — rodzice nie kupili jej kocyków, które sobie wymarzyła przed komisek, nie mają dosyć pieniędzy. Winni są starsi, którzy nie urządzili się tak, abym ja miała to, co mogłabym mieć... Młodzieniec myśli: nieprędko dostanę mieszkanie, a i samochód dopiero zaczynają produkować. Zie jest to ich społeczeństwo, które nie daje mi tego co człowiek mieć powinien.

Wrogość miedzypokoleniowa, zaprawiona pogardą (bo inni starszy, z innych narodów potrafił zapewnić młodzieży lepsze warunki uogólnia się na wrogość świata. Tego świata w którym się wyrosło. Ma ona źródła konsumpcyjne. To nie jest wola zmiany, lecz zwykła pływająca z nieosiągnięcia pokus. To nie krytycyzm lecz zwykła frustracja. Ma charakter egoistyczny.”

Autor nie wypowiada się przeciwko powstrzymywaniu rozwoju konsumpcji. Przeciwnie „Nie można i nie trzeba hamować — pisze zbierających jak rzeka pod lodem na wiosnę dążeń do zaspokojenia potrzeb i pożądań, pokus, zaspokojenia potrzeb materialnych, prestiżowych (ambicjonalnych). Trzeba natomiast z tego dążeń do szeroko rozumianej konsumpcji uczynić czynnik dynamizujący społeczeństwo — stopniowany przywilej dla służących swoją pracą społeczeństwu, przywilej prawdziwie pracujących. Nie urodzenie w socjalizmie, lecz osobisty wkład pracy w jego budowę ma być miarą wartości człowieka, a więc i miarą jego udziału w konsumpcji dóbr materialnych i moralnych.”

Chodzi więc o rozbudzenie powszechnej świadomości tego, iż zaspokojenie pragnień jest możliwe, lecz jedynie w drodze intensyfikacji i zwiększenia społecznej użyteczności własnej pracy. Każdego — i star-

szych, i młodych. PRACA A POSADA — W ramach wolnej trybuny Jerzy Urban wystąpił w „Polityce” z publikacją na temat efektywności pracy. Znalazły się w niej także takie poglądy, z którymi trudno się zgodzić, jednakże, niezależnie od trafności szczegółowych propozycji, warte uwagi są wnioski ogólniejsze.

„Piaca — pisze autor — musi być uzależniona od efektów pracy, które tak czy inaczej są przeciw wymierne. Osoba przez cztery godziny wykonująca tę samą ilość pracy takiej jakości, co inne siedzące przez 8 godzin, bez żadnej społecznej szkody mogłaby otrzymać wynagrodzenie zbliżone do pełnoetatowego zapłaty.

W interesie społecznym bardziej leży to, aby fachowiec: inżynier, księgowy, mechanik, elektryk, magazynier itd itp. pracował krócej w dwóch miejscach, niż w jednym miejscu, jeśli cały swój czas będzie poświęcał na pracę rzeczowistą. W handlu, usługach, na poczcie, w aptekach, restauracjach, w komunikacji itd. istnieje konieczność wzmożonego ruchu. Wtedy potrzeba więcej personelu i personel ten intensywniej pracuje. Oplaca się dawać osobom przybywającym na 4 lub 3 godziny, zarobek sięgający 70 proc. normalnego — jeśli pracują intensywnie, niż przez cały dzień utrzymywali pełnopłatni a nudażący się personel, który znajduje zajęcie tylko w niektórych godzinach. Póki ten nie musi oznaczać tylko połowy dniówki placowej. Są zajęcia sezonowe. Oplaca się zatrudniać ludzi tylko na 2-4 miesiące w roku i może ta forma zarobkowania byłaby interesująca dla wielu kobiet, nie będących jedynymi żywicielkami rodzin.

(...) Złamanie zasady, że zatrudnienie równa się posada, co równa się osmiodziesiętny dzień pracy, dający oszczędności rzędu dziesiątków miliardów złotych, wzrost zarobków, przyrost czasu wolnego i zmianę społeczną — to jest, poprawę jej sprawności, intensywności.”

Przebiegamy PRASIE

CHŁOPI O „CHŁOPACH” — Od nowego roku Bydgoszcz uzyskała tygodnik społeczno-kulturalny, który powstał z połączenia dwóch pism dwutygodniowych „Pomorze” oraz „Faktów i Myśli”. Podobnie jak jego poprzednicy, także ten tygodnik o tymczasowym tytule „Magazyn Pomorze — Fakty i Myśli” zamierza zajmować się nie tylko problemami Bydgoskiego i jest do nabycia również w innych województwach. Zachęcając do zapoznania się z tym nowym czasopiśmie, tutaj chcielibyśmy odnotować ciekawe wypowiedzi, które redakcja nowego tygodnika zebrała na temat wyświetlanego w telewizji seryjnego filmu pt. „Chłopi”. Oto co o „Chłopach” Reymontowskich mówią współcześni chłopci:

„Film pouczający, daje dużo do myślenia. Dzisiaj taki Antek nie by sobie nie robił z tego, że ojciec go wywalaszyl. Roboty jest w bród. Na wsi i w mieście. Z P... przyjeżdżają autokary pod dom, niejednego szofer budzi. A Jagna, szkoda gadać, obejrzałaby się za współczesnym Boryną, ale gdyby miał nowego „Mercedesa”. W każdym razie nie za jego morgami!”

„Jak te czasy się zmieniają! Kiedyś Boryna skrzywdził Antka wyrzucając go z gospodarstwa dla spełnienia swoich osobistych sukcesów. A obecnie? Wie pan, jakie warunki stawia niedejen syn rolnika: „Ojciec, jak nie kupisz traktora, to nie liczę, że zostanę na gospodarstwie”. Mamy dwóch dorastających synów. I traktor kupiliśmy!”

PONADTO — W „Życiu Literackim” prof. dr Józef Pajestka, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, odpowiada na pytanie, jakie następują zmiany w zarządzaniu „Literaturą” kończy druk wydawnictwa rzeki pisma Krzysztofa Kąkolowskiego z Melchiora Wańkowiczem. „Perspektywy” piórem Aleksandra Kubisiaka i na zdaniach Zbyszka Siemaszki przedstawiają polski autobus „Berliet” z Jeleza.

LEKTOR

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 9.05 „Fala 72”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci młodzieży; 10.25 „Ciepły miły motywy” — 10.25 Niedzielną konc. życzeń milosłówników muz. poważeń; 11.05 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadziny, sprządk. odpowiedzi; 12.15 Zespół „Dzielnia”; 12.45 W kregu wiośniarzy; 13.15 Śpiewa Chór chłopców „Wrocławskie Skowronki”; 13.35 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa; 14.15 Laureatka I nagrody Młodzi, Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Wybieramy premierę roku 1972”; 17.00 Gra Kapała Ludowa z Luboży; 18.05 Radość piosenki miesiaca; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 18.30 „Dobranoc”; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Matysławki”; 21.10 Na bosso nowy; 21.30 „Jarmark cudów”; 22.30 Mistrzowie muzyki; 23.10 Do Studia S1 zaprasza Bogusław Klimczuk; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 25.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki z uśmiechem; 8.05 Moskwa z melodiami; 8.35 Radioproblemy; 10.05 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Zgadziny; 14.15 „Przygodki starościca Wojskiego”; 14.30 „Odpow. C. Chruszczewskiego — pt. „Bezudłowa wyspa”; 16.30 Koncert Chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dzw.; 17.30 Zapomniane gwiazdy piosenek; 18.15 Teatr PR „Papua”; 18.45

Spiewa Zespół „Drużba”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20.15 Magazyn literacko-muz. pt. „Rewia znakomitości”; 21.30 Mistrzowie tańca; 22.05 Spiewa Nina Simone; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 „Jeżeli śpiewać to nie indywidualnie”; 23.05 Współczesna poezja grecka; 23.05 Muzyka nocy; 23.50 Gra i śpiewa zespół Raspberries.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 25.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 6.30 Poranek z radiem; 8.30 Koncert życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.15 Dla kl. I i II — Kolorowe listy; 9.25 Konc. solistów; 10.05 „Palmy w kufre”; 10.25 Muzyka baletowa kompozytorów polskich; 11.15 Dla kl. VII: „Zemsta”; 11.30 Śpiewają gruzińskie zesp. wokalne; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Jazz w poludnie; 13.05 Z życia ZSRR; 13.20 Wiesz tańczyć; 13.45 Wiesz, lepiej, taniej; 14.15 Rep. Literacki; „Teodor Cetyś w podróży”; 14.20 J. Sibelius — Finlandia — poemat symf.; 14.30 Savoir-vivre... w piosence; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci (proza czytana); „Dlaczego kapieś w spodniach, wujku?”; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić — postać warte; 19.30 Recital klaviersowy E. Stefaniak-Lukowicz; 20.30 Minia turki rozrywki; 21.05 Naukowe rolnik; 21.30 Poetycki konc. życzeń; 22.05 Mistrzowie wiedeńskich operetki; 22.40 Lekkie uderzenie; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Małe monografie jazzowe; 23.45 Małe Renesans w muz. hiszpańskiej; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 25.

PROGRAM II: 7.50 Muzyczna zagaynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Paryskie piosenki; 9.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 19; 9.10 J. S. Bach — Fantazja i fuga organowa g-moll (BWV 542); 9.30 Nasz rok 73; 9.45 W cieniu przeboju; 10.05 „Taki pejzaż” — gra kwartet A. Pege; 10.15 Powrót do tygrysów — rep.; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre”; 12.05 3. 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na poznańskich antenach; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.45 Sombrore pełne muzyki; 16.10 Kwintety wokalne — The Osmonds i Jackson Five;

WIADOMOŚCI: 3, 30, 4, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 23, 25.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zagaynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Paryskie piosenki; 9.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 19; 9.10 J. S. Bach — Fantazja i fuga organowa g-moll (BWV 542); 9.30 Nasz rok 73; 9.45 W cieniu przeboju; 10.05 „Taki pejzaż” — gra kwartet A. Pege; 10.15 Powrót do tygrysów — rep.; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre”; 12.05 3. 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na poznańskich antenach; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.45 Sombrore pełne muzyki; 16.10 Kwintety wokalne — The Osmonds i Jackson Five;

W Klubie — wieczór pierwszy — program młodz.: 15.40 — „Pleśń nie zna granic” — z teki folklorystycznej A. Dygacza; 16.10 — „Połednynek” — teleturbinę III rundy (ostatnia); 17.05 — Kryteria — felieton W. Loranca; 17.10 — Z cyklu: „W starym kłnie” — „Złamana tija” — film archiwalny (kolor); 18.30 — „Dama z pioskiem” — tekst i reż. — J. Przybyła; 19.10 — Śladami Rumcajza — rep. z filmem; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Chłopi” — odc. VII filmu ser. pt. „Bór” (kolor); 20.55 PKF; 21.05 — „Piosenki spod chołmki” — program rozrywkowy; 21.50 — Wzajemny sportowy

PROGRAM II: 15.30 — Koncert WOSPRITV w Katowicach. Solista W. Trietakov; 16.15 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa”; 17.15 — „Rozrywki 72” (kolor); 17.35 — Film Wojciecha Hasy — „Svityry”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Svityry”; 20.55 — „Piosenki spod chołmki” — program rozrywkowy; 21.50 — Studio 63 — Franz Kafka; „Milena”; 21.40 — „Tylko dla dorosłych” — program rozrywkowy

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy: „Pole elektromagnetyczne w elektryce”; — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzętnie — w programie m. in. filmy z serialu „Loopy de Loop”; 17.15 — „Yakky Kwaki”; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Teleskop”; 18.20 — Panorama Lubuska; 18.45 — „Eureka” — magazyn pop-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — Teatr TV — Russell O’Neil; „Diabełski zawód”; 21.35 — „Dom przyjaźni” — rep. filmowy; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Popularne arie operetkowe — śpiewa Barbara Nieman; 22.40 — Politechnika TV (powt.).

TELEWIZJA

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu — zatrudni natychmiast na stałe

PALACZA CENTRALNEGO OGRZEWANIA systemu pompowego, oraz 3 **POMOCNIKÓW PALACZY** na stałe, od 10 stycznia 1973 r.

Warunki płacy wg obowiązujących stawek w szkolnictwie.

Zgłoszenia w Dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych — Poznań, ul. Gołępińska 9. 1065-K1

Praca Nauka

Gospość lub pomoc domową — zatrudni zaraz. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Rycerska 26 m. 12. 33301g

Pomoc do 3-letniego dziecka zaraz potrzebna. Mieczkiewicza 27 m. 2. 33880g

Pomoc domowa na stałe pilnie potrzebna. Ul. Tomickiego 11a m. 1, telefon 712-26, po godz. 15. 33863g

Przyjmę pracownika i pracownicę na jedną zmianę. Poznań, Chodzieńska 21. 33767g

Przyjmę murarzy lub przyuczonych. Poznań, Kancerek 2, wejście Trójkotlańskiego 2. 33762g

Mężczyznę rencistę i kobietę, zatrudni na stałe w szklarni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33772g

Przyjmę na dobrych warunkach szklarzy poloników. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33796g

Młoda dziewczyna poprowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe kulturalnej rodzinie, na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33803g

Pomoc do 2-letniego dziecka, potrzebna. Rataje — Osiedle Rzeczypospolitej 106 m. 8. 33472g

Przyjmę ucznia w zawodzie cukierniczym. Cukiernia „Solacka”, Poznań, Nad Wierzbakiem 10. 33483g

Przyjmę pomoc domową, chętnie z prowincji, warunki dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia telefonicznie 67-21-76. 33547g

Samodzielna gospośka w średnim wieku, potrzebna do lekaarskiego domu. Trybunalska 3 — Grunwaldzka 33535g

Wykwalifikowana krawcowa na prochurowe damskie, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33523g

Krawcowa do szycia spodni sportowych, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33556g

Młody ślusarz, przyuczony, po wojsku, do pracy na maszynach, potrzebny do warsztatu złotniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33571g

Cukiernik, dobry fachowiec oraz uczeń od lat 16 — potrzebny. Czerwonej Armii 26. 33573g

Potrzebny pracownik fizyczny do produkcji materiałów budowlanych. — Zgłoszenia: Leonarda 11, tel. 428-32. 33645g

Potrzebna opiekunka do półtorarocznego dziecka, ewentualnie z noclegiem. Miodowa 28 (Jeżyce). 33663g

Panią dochodzącą do opieki nad półtorarocznym dzieckiem i do lekkich prac domowych, przyjmę zaraz. Zgłoszenia od 15 — Osiedle Przyjaźni, blok 13P m. 167 (blisko Obornickiej i Słowiańskiej). 33757g

Pomoc domowa na stałe, na bardzo dobrych warunkach (samodzielny pokój) przyjmę. Poznań — Rynek Lazarski 7 m. 7, lub tel. 726-64. 33690g

Potrzebny samodzielny cukiernik w średnim wieku. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33673g

Opiekunka do chorej potrzebna. Głogowska 53A m. 13. 33740g

Przyjmę dochodzącą pomoc domową. Warunki bardzo dobre. Tel. 679-688. 33732g

Przyjmę panią do pielęgnacji dziecka, na sześć godzin. Lodowa 19b m. 6, tel. 653-08. 33710g

Cocker spaniele, 7-tygodniowe, pełnorodowodowe po złotych medalistach zwycz. i 2 cwc sprzedam. Poznań, ul. Niecała 5 m. 10. 33763g

Sprzedam tapczan, stół, krzesła, łóżka metalowe. Ul. Drzymały 17 m. 1, godzina 16-19. 33773g

Płytki ścienne ceramiczne, seledyn — sprzedam. Tel. 746-42. 33282g

Sprzedam nowe pianino „Calisia”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33679g

Sprzedam kożuch nowy — męski. Ul. 23 Lutego 21 m. 1. 33575g

Sprzedam kożuch damski, nowy. Tel. 508-54. 33660g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumskiego 13
- Ostrów Wlkp., ul. Główna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

3-K2

Kupno Sprzedaż

Szablę polską lub inną, lancę ułańską, odznaki, od znaczenia, czapki, inne pamiątki wojskowe przedwojenne, starą broń zabytkową, wszelką kupię. Szezegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 — dia 33446gpr.

Kupię kanapatapczan, tapczan jednoosobowy. Gromadzka 14. 33698g

Kupię ECHOLANE - 2. Poznań, św. Wojciecha 27 m. 23. 33604g

Kożuch męski nowy, futro czarne łapki karakulowe nowe — sprzedam. Stefan Starzewski, Głogowska 21 m. 9. 33632g

Sprzedam garaż blaszany. Słowackiego 26a m. 5. 33597g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Matejki 7 m. 14, w podwórzu. 33512g

Trabant nowego (bez przebiegu), kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33387g

Korzystnie sprzedam Mercedes 220 S. Oglądać: ul. Ratajczaka 14, w podwórzu, od 11 do 13. 33292g

Sprzedam nowego Fiata 1300. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33376g

Sprzedam Fiata 600. Fabryczna 8, godz. 13-17. 33707g

Kupię nowego lub po matym przebiegu, kupię. Osie die Wielkiego Października 14 m. 37. 33321g

Sprzedam Volvo - Amazon, 1965 r., nadwozie do naprawy, cena 45.000 zł. Gniezno, Chociszewskiego 26, tel. 35-72. 33734g

Wartburga nowego, względnie mały przebieg — kupię. Tel. 673-713. 33753g

Sprzedam nową Syrenę 105 — premia PKO. Tel. 504-51. 33775g

Kupię konto PKO na Fiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33776g

Lokale

Studentka pracująca, poszukuje pokoju w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33675g

Zamienię spółdzielcze M-3 z telefonem — na M-5 z telefonem. Tel. 200-60. 33808g

Pokój wynajmę — Górczyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33751g

Poszukuję pokoju 1-osobowego dla studenta i rodu. Telefon 679-510. 33478g

Pana, na wspólny pokój przyjmę. Dzierżyńskiego 75 m. 19. 33340g

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką — sutereny niewykuczonej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33551g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33374g

Młoda pani pracująca, poszukuje 1-osobowego, niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33334g

Młody, spokojny, kulturalny pan, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33620g

Wynajmę pani skromny pokój. Przełęcz 8. 33634g

Małżeństwo z półrocznym dzieckiem, poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33465g

Nowe mieszkanie M-4 dwu pokojowe — zamienię na większe — może być stare budownictwo lub wille. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33745g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, względnie połowę oraz działkę uzbudowaną z zezwoleniem na budowę. Tel. 321-47. 33570g

Gospodarstwo kupię, wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33550g

Sprzedam nowy dom 6-pokojowy, Komorniki k. Poznania, 260.000 zł. Oferty lub adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33631g

Sprzedam działkę budowlaną, miejscowość letniskową, las, jezioro. Pniewska, Słoneczna 35. 33766g

Kupię parcelę około 1000 m² w Przemysławiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33771g

Sprzedam tanio część kamienicy w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej z możliwością korzystnej budowy mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33625g

Zgubiono prawo jazdy kat. III stare. Czesław Kapuściński, Os. W. Października 4. 33771g

Wymiana obcasów, zamków — krótkie terminy. Pracownia Obuwia, Poznań, Dzierżyńskiego 82. 33752g

Kupię lub wydzierżawię lokal nadający się na warsztat elektromechaniczny. Jeżyce - Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33564g

W. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska”

Zakład Obrotu Rolnego

Poznań, pl. Wolności 18

POSZUKUJE PILNIE

GARAŻY OGRZEWANYCH

dla pojazdów „Fiat” i „Nysa - Towar” (mogą być każdy osobno).

Oferty prosimy kierować pod w. wym. adresem. 1060-K1

Przyjmę współnika lub oddam w dzierżawę lokal urzędowy, przystosowany do produkcji wafli stożkowych do lodów włoskich — wyposażony w oryginalną maszynę produkującą wafle. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33504g

Oddam garaż ogrzewany. 600 zł. Pastarska 14a — Os. Winogrady. 33650g

Kawaler lat 30, wykształcenie średnie, sytuacja — średniego wzrostu — pozna pannę sytuowaną, zamierzającą do ogroduńctwa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33572g

Kawaler lat 30, wzrostu 178 cm, poznański, bez nałogów, z wyższym wykształceniem, na stanowisku, samodzielnie mieszkający — pozna pannę do lat 25, wzrostu 168-175 cm., przystojną, ładną, bez przeszkód, wyznania rzymsko-katolickiego, minimum średniego wykształcenia. Pośrednictwo rodzinne mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33595g

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — uprzejmie zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Swarzędzu, że w dniu 13 i 14 stycznia 1973 r. PRZYSTĘPUJĄ DO ZAMIANY GAZU MIEJSKIEGO NA GAZ ZIEMNY ZAŁOŻONYCH.

Gaz ziemny zaopatrzony charakteryzuje się: — większą kalorycznością (o 30 proc. w porównaniu z gazem miejskim); — mniej widocznym płomieniem; — nie zawiera składników trujących; — posiada charakterystyczny odmienny od gazu miejskiego zapach; — mniejszą szybkością spalania.

Ze względu na znaczną wybuchowość nawet małe uchyłenie gazu może zagrażać bezpieczeństwu. Gaz ziemny zapalać zapalnikami a nie iskrownikami, po uprzednim ustawieniu garknika na ruszcie.

Przystosowania urządzeń gazowych posiadanych przez PT Odbiorców do spalania gazu ziemnego dokonują nieodpłatnie ekipy monterów WOGZ.

Adaptowane będą tylko urządzenia gazowe technicznie sprawne, niesprawne zaś będą przez monterów WOGZ plombowane do czasu ich wymiany lub remontu.

Urządzenia technicznie sprawne lecz nie nadające się do adaptacji ze względów konstrukcyjnych będą wymieniane na koszt Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa.

W pierwszym etapie prac adaptacyjnych przystosowywane będą kuchnie gazowe, w terminie późniejszym grzejniki wody przepływowej.

Do czasu przestawienia tych ostatnich zabrania się ich eksploatacji.

UWAGI:

1. W okresie przestawiania tj. 13 i 14 stycznia 1973 r. nie wolno korzystać z urządzeń dotychczas nie przestawionych.
2. Nie wolno również zrywać plomb z urządzeń zapłombowanych. WOGZ poczyniła starania aby okres ich nieużywania skrócić do minimum.
3. W związku z trwaniem prac adaptacyjnych w wymienionych dniach, uprasza się PT Odbiorców o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie eksploatacji wszystkich urządzeń gazowych.
4. W przypadku stwierdzenia ułatniania się gazu, odrywania płomienia itp. należy: — zamknąć przed gazomierzem dopływ gazu; — powiadomić pogotowie techniczne WOGZ — Poznań lub baze ekipy przestawiającej zlokalizowaną w Swarzędzu na Rynku (w dniach 13 i 14 stycznia 1973 r.) lub pogotowie techniczne WOGZ — Poznań w godz. od 6-15, tel. 559-93 i 598-11, a od godziny 15, tel. 742-21 (czynne całą dobę); — do czasu przybycia monterów nie eksploatować żadnych urządzeń gazowych; — nie korzystać z oświetlenia elektrycznego, dzwonków elektrycznych i innych iskrzących urządzeń elektrycznych.
5. W czasie trwania akcji przestawiania konieczna jest obecność wszystkich odbiorców w mieszkaniach. Nieobecność użytkownika spowoduje odcięcie dopływu gazu do całego bloku, a w przypadku domu jednorodzinnego odcięcie na koszt odbiorcy.
6. Kategorycznie zabrania się używania światła otwartego (lampy naftowe, świece itp.) w piwnicach.

Przychylnie i życzliwie przyjęcie monterów przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia akcji.

DYREKCJA

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa Poznań, ul. Grobla 15. 1071-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 stycznia 1973 r. zmarła w wieku lat 43

LIDIA GRABOWSKA

z domu GOZDZIELA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1973 r. o godz. 11.35 na cmentarzu Junikowskim. Pamięć o Niej pozostanie na zawsze wśród nas. Pograżona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, Walki Młodych 12 m. 4. 33845g

† W dniu 5 stycznia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 74

FRANCISZEK KNOPCZYK

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, synowie z rodzinami

Poznań, Czarniejska 4. 33888g

† W dniu 5 stycznia 1973 r., opatrzoną Sakramentami św., rozstała się z nami na zawsze nasza ukochana żona, matka, przeżywszy lat 83, sp.

z KOCZOROWSKICH

URSULA CICHOWA

Odszedł od nas człowiek szlachetnego serca, prawego charakteru i wielkiej ofiarności. Msza św. żałobna i pogrzeb odbędą się na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie, dnia 8 bm. o godz. 10.30.

W wielkim smutku pograżona

RODZINA

33911g

Dnia 5 stycznia 1973 roku zmarła, sp.

STANISŁAWA RATAJCZAK

z domu PIETRUSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 9. I. 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

córka, zięć, wnuczka i rodzina

Poznań, Żurawia 9 m. 2. 33858g

† Dnia 5 stycznia 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 42 mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

mgr inż. HIERONIM STOPA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu Górczyńskim,

o czym zawiadamia pograżona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Arciszewskiego 29 m. 64. 33865g

† Dnia 4 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wieku 81 lat ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 83, sp.

z ZAKRZEWSKICH

SABINA CYBICHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia 1973 roku o godz. 11.10 na cmentarzu Górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

33866g

† W dniu 5 stycznia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 85, opatrzoną Sakramentami św.

WITOLD TOPOLSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

33774g

† Dnia 4 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze nasz kochany brat, szwagier i wujek, sp.

WIKTOR BAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kanałowa 15 m. 9. 33843g

† Dnia 5 stycznia 1973 r. zmarła moja ukochana żona, nasza mamusia, córka, przeżywszy lat 43, sp.

SABINA DZIEDZIŃSKA

z domu JEZYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżeni

mąż, matka, syn i córka

Poznań, ul. Promienista 46. 33825g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Grunwaldzka 18, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skwarski, Jerzy Walasek

• Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31

• Wydawca: RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamodawcy nie zamawiających reklam nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwieryżniak 3 • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł), lub rok (156 zł), przynajmniej do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D-8

Uczczenie pamięci zmarłych kolarzy

W zakopiańskim ośrodku COSTIW, zorganizowano w sobotę apel dla przebywających tu sportowców. Na apelu stawili się trenerzy w Zakopanem lekkoatlety, kadra narodowa łyżwiarzy szybkiego, oraz kolarze ze swoim kapitanem Ryszardem Szurkowskim.

Apel poświęcony był pamięci tragicznie zmarłych — trenerowi i kadrze narodowej kolarzy szosowych Henrykowi Łasakowi oraz kolarzowi Jerzemu Zwirze.

Krótkie przemówienie wygłosił dyr. departamentu GKKFIT dr Bogusław Ryba, po czym zebrani sportowcy uczcili pamięć zmarłych minutą ciszy.

Szczegółowe badania i analizy lekarskie jakim poddano kolarzy Krzysztofa Śteca i Janusza Kowalskiego, uczestników tragicznego wypadku samochodowego, wypadły pomyślnie.

W sobotę 6 bm. w godzinach popołudniowych, ordynator szpitala w Rabce dr Janik oświadczył, że kolarze będą musieli pozostać w szpitalu na obserwacji jeszcze tylko przez parę dni. Przeprowadzone badania nie wykazały u nich żadnych obrażeń groźnych dla zdrowia lub życia.

Warto dodać, że poturbowanymi kolarzami zajął się bardzo serdecznie cały personel szpitala w Rabce. Są oni pod znakomitą opieką i nierzadko im nie brakuje. (PAP)

Koszykówka

Warta — Zastal 72:82

Koszykarze Warty i Zastalu z Zielonej Góry rozegrali w sobotę towarzyskie spotkanie, w którym lepsi okazali się goście. Zwyciężyli oni 82:72 (39:32). Mecz nieciekawym, poziom typowy wakacyjny. Warta wypróbowowała kilku juniorów. Zwycięstwo gości — zasłużone.

Najwięcej punktów dla Zastalu zdobyli: Lychmus — 30, Machalica — 14, Naruszewicz — 14, Czargowski — 14. Dla Warty: Kalisz — 25, Kujawiak — 15, Trojanek — 14, Krajewski — 12. (ad)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA
Godz. 10 — Znicz Poznań — Znicz Gorzów, mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Sala przy ul. Matejki.
Godz. 11 — Warta — Zastal Zielona Góra, Towarzystwo mecz koszykówki męskiej. Sala AZS przy ul. Mińskiej.
Godz. 12 — Eliminacje halowych mistrzostw Polski seniorów w hokeju na trawie. Sala MTP przy ul. Śniadeckich.
Godz. 18 — Zjednoczeni Wierśni — Unia Oświęcim — mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.

Puchary Sportowej Zimy SZS

Dobiegł końca rozgrywki o puchary Sportowej Zimy SZS. Akcja ta zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Szkolnego Związku Sportowego wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, miała na celu zapewnienie młodzieży czynnego wypoczynku w okresie ferii zimowych.

W myśl ustalonego programu, prawie we wszystkich szkołach podstawowych i średnich z terenu miasta odbywały się rozgrywki dziewcząt i chłopców w siatkówkę i koszykówkę. Mistrzowskie drużyny z każdej dzielnicy uczestniczyły w finałach ogólnomiastowych. Dla zwyciężczyń zespołów ufundowano puchary i dyplomy.

W wyniku rozegranych wczoraj finałów w koszykówce chłopców pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez „Gazetę Poznańską” zdobyła drużyna Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechanicznego z Wildy. Drugie miejsce zdobył zespół I Liceum Ogólnokształcącego — Grunwald przed IV Liceum z Jeżyc.

W grupie szkół podstawowych zwyciężyli uczniowie Szkoły Pod-

Sport-sport-sport

Rainer Schmidt zwycięzcą turnieju czterech skoczni

Czechosłowak Hoehnl pierwszy w ostatnim konkursie

W sobotę w Bischofshofen zakończono tegoroczny turniej czterech skoczni. Zwycięzcą turnieju został reprezentant NRD R. Schmidt przed swym rodakiem Aschenbachem oraz zawodnikiem radzieckim Bockzowem.

Ostatni IV konkurs przyniósł sukces Czechosłowakowi Hoehnlowi. Startując z przedostatnim 97 numerem Czechosłowak uzyskał w pierwszej serii 101 m i wysoką notę 116,8. Drugie miejsce zajmował Japończyk Itagaki, którego skok długości 99 m sędziowie ocenili na 115,5 pkt. Na trzeciej pozycji znajdował się Bockzow 100 m nota 115,4 pkt. Kolejne miejsca zajmowali reprezentanci NRD: Aschenbach 99,5 m nota 114,7 pkt. i Dannenberg — 101,5 m nota 114,5 pkt. Ponad 100 m skoczył również 21-letni Czechosłowak Lidak — 101,5 m.

Szwajcar Collombin najlepszy na stokach Ga-Pa

21-letni Szwajcar Roland Collombin został zwycięzcą trzecich z kolei zawodów narciarskich Pucharu Świata, w zjeździe, rozegranych w Garmisch-Partenkirchen. Wicemistrz olimpijski z Sapporo dorzucił do czwartego miejsca w Val d'Isere i pierwszego na najszybszej trasie zjazdowej świata w Val Gardena (107,6 km/godz.) jeszcze jeden piękny sukces. Po trzech konkurencjach w Pucharze Świata zjazdowców prowadzi Collombin — 61 pkt., przed Zwillingiem (Austria) — 43 pkt., Varaloo (Włochy) 36 pkt., Tritschlerem i Cordinem (oba Austria) — po 28 pkt. oraz Szwajcarami Russim i Rouxem — obaj po 21 pkt.

Łącznie po sześciu dotychczas rozegranych konkurencjach w Pucharze Świata prowadzi Zwilling — 71 pkt., przed Collombinem — 61 pkt. i Włochem Grosem — 50 pkt.

Collombin w sobotę zademonstrował znakomitą formę na bardzo szybkiej trasie długości 3140 m, z różnicą wzniesień 820 m. Dotychczas rekordzista trasy był Austriak Karl Schranz, który w 1970 r. osiągnął tu 1.58.08. Atletycznie zbudowany Szwajcar (mierzący jednak tylko 174 cm wzrostu) uzyskał czas 1:47,38. Startował on jako pierwszy. Przeciężna szybkość wynosiła 102,4 km/godz. Nikt z konkurentów nie poprawił tego rezultatu. Rywal osiągnął jednak również bardzo dobre czasy.

stawowej nr 11 — Grunwald przed Szkołą nr 7 z Jeżyc.

W siatkówkę dziewcząt najlepszy był zespół II Liceum Ogólnokształcącego — Grunwald przed IV LO Jeżyc i III LO Stare Miasto. W rozgrywkach szkół podstawowych zwyciężyły uczennice szkoły nr 78 — Wilda przed szkołą nr 85 — Nowe Miasto.

Niestety żałować należy, że nie we wszystkich dzielnicach należały przygotowane do tej akcji. W kilku przypadkach w finałach uczestniczyły zwycięzcy rozgrywek ubiegłorocznych, nie wszędzie przeprowadzono eliminacje. Niektóre drużyny wcale nie zgłosiły się na finały. Zabrakło m. in. koszykarzy ze szkół średnich Starego i Nowego Miasta.

Czyżby brakowało chętnych do sportowej walki? (zb)

Tedeusz Pawlusiak w tej serii osiągnął 96 m (nota 107,8) i awansował ostatecznie z 19 na 16 miejsce. Drugą pozycję spośród naszych zawodników wywalczył Bobak, który zakończył konkurs skokiem 93,5 m, wykonanym w ładnym stylu — 101,8 pkt. Tajner miał 94 m, a Fortuna 92 m długości poniżej 90 m uzyskali Daniel i Janik.

A oto końcowa klasyfikacja turnieju czterech skoczni:

1. R. Schmidt (NRD) 913,9 pkt.
2. Aschenbach (NRD) 897,5 „
3. Bockzow (ZSRR) 874,2 „
4. K. Schmid (Szwajc.) 867 „
5. Wolf (NRD) 866,1 „
6. Hoehnl (CSRS) 858,9 „
7. Steiner (Szwajc.) 855,8 „
8. Glass (NRD) 846,2 „
9. Itagaki (Japonia) 841,8 „
10. Danneberg (NRD) 841,4 „
11. Fortuna (Polska) 797 „
12. Bobak (Polska) 765,5 „
13. Tajner (Polska) 743,6 „
14. Gasienica (Polska) 684,2 „
15. Janik (Polska) 672,3 „

W drugiej serii przez długi czas na dwóch pierwszych pozycjach znajdowali się Czechosłowacy — Kodejska z ogólną notą 224,6 pkt., a następnie Lidak, który uzyskał najdłuższy skok dnia 102 m i notę 118,2 pkt. Ogólna nota Lidaka wyniosła 231,2. Większość czołowych zawodników startowała jednak z końcowymi numerami.

Startujący jako 85 Bockzow wyładował na 101,5 m. Sędziowie bardzo wysoko ocenili zawodnika radzieckiego dając mu 118 pkt. Z łączną notą 233,4 objął on prowadzenie. Mimo to najniższy skoczek konkursu, Czechosłowak Hoehnl nie zrezygnował ze zwycięstwa. Po pięknym locie ocenianym przez sędziów na 117,8 pkt. uzyskał 101 m, mając łączną notę 234,6 pkt. Tym skokiem Czechosłowak zapewnił sobie I miejsce w sobotnim konkursie.

Rok olimpijski przyniósł nam sukcesy nie tylko w sportach można by rzec tradycyjnych. Wszyscy pamiętamy lipcowe doniesienia z Vrsac z Jugosławii, gdzie Wróblewski, Kępka, Kluk i Muszczyński walczyli z koalicją najlepszych szybowników świata. Do sukcesów w tej dyscyplinie już się przyzwyczailiśmy. Polscy piloci szybowcowi i sprzęt, na którym latają od lat, należą do światowej czołówki. Szybownictwo to tylko jedna z kilku dyscyplin lotniczych. Pozostałe, a więc sport samolotowy i spadochroniarstwo rzadziej goszczą na łamach prasy, chociaż i w nich notujemy pewne sukcesy.

Udany był ubiegły sezon także dla spadochroniarzy. Ekipa skoczków w składzie Ligocki, Mac, Jakubowski, Si dor i Lenczner zajęła pierwsze wysokie czwarte miejsce w konkurencji drużynowej na mistrzostwach świata w Tahleaguach w USA. W skokach grupowych na celność lądowania spośród 29 zespołów wyprzedziły nas tylko drużyny ZSRR, USA i CSRS. W pokonaniu polu pozostali tacy przeciwnicy, jak NRD, Bułgaria, Francja, Szwajcaria. Od medalowego miejsca dzieliło nas bardzo niewiele, a przecież jeszcze kilka lat temu trudno było zbliżyć się w tej dyscyplinie do światowej czołówki. Nieco gorzej było w konkurencjach indywidualnych chociaż i te wyniki godne są odnotowania. Brazowy medal Ligockiego za celność lądowania oraz czas 8,44 sek. w akrobacji — pozwolili w ostatecznej

klasyfikacji drużynowej turnieju czterech skoczni:

1. NRD 2.705,9 pkt.
2. Szwajcaria 2.524,9 „
3. CSRS 2.462,9 „
4. ZSRR 2.438,2 „
5. Japonia 2.398,2 „
6. Finlandia 2.380,9 „
7. Austria 2.369,7 „
8. Polska 2.329,3 „
9. NRF 2.284,1 „
10. Jugosławia 2.282,8 „
11. Norwegia 2.268,6 „
12. Szwecja 2.209,4 „

punktacji na zajęcie przez tego zawodnika 8 lokaty. Pozostali zajęli miejsca w trzeciej i czwartej dziesiątce. Żałować należy, że na mistrzostwa nie pojechała drużyna pań. Jedyną naszą reprezentantką — J. Zwierzechowską w klasyfikacji indywidualnej zajęła także wysokie 8 miejsce.

Chwalić za czwarte, czy ósme miejsce, kiedy na przykład za to samo w innych dyscyplinach dostaje się bity? Ale też miary w tym sporcie są inne. Wystarczy powiedzieć, że Ligocki wykonał obowiązkową wiązaną akrobacyjnych figur w 8,44

sek., co dało mu miejsce 15. a mistrz świata w tej konkurencji Francuz C. Armaing zrobił to zaledwie o 1,26 sek. szybciej. Inny wymiar posiada sekunda (= 50 m) dla laika w tej dyscyplinie, a inny dla zawodnika.

Akrobacja — od dłuższego czasu jest pięta achillesowa naszych skoczków. Po powrocie do kraju wszyscy zawodnicy powiedzieli, że wykonali ją poniżej swych możliwości. Warto wiedzieć, że na mistrzostwach sędziowie korzystali z telewizji umożliwiającej dokładniejszą obserwację każdej ewolucji, a co za tym idzie — wy dawali surowsze oceny. W

Spadochroniarstwo — sport z przyszłością

wytwórni w Legionowie, chociaż nowe, zapowiadane od kilku lat nie mogą jakoś wejść do produkcji. Jest 1 500 spadochroniarzy, z których ponad setka trenuje mniej więcej systematycznie. Z tej setki piętnastu (kadra) bije pozostałych o głowę. Z zawodów liczą się tylko mistrzostwa Polski. Praktycznie (bez klubów wojskowych) mogliśmy mówić o raczkowaniu w tym sporcie. Dla porównania: w NRD zarejestrowanych jest 3 000 skoczków, z czego 500 zajmuje się tym sportem wyczynowo. Nasi sąsiadzi wykonali w 1970 r. 45 tys. skoków, podczas gdy w Polsce analogiczna liczba wy

decydującym momencie zabrakło więc odporności psychicznej, a jak się okazuje, jest ona niezbędna zawodnikom we wszystkich dyscyplinach. Jeśli dodamy do tego długotrwały, żmudny trening, wymagający także dużej kondycji fizycznej (kadrowicze wykonują po około 200—400 skoków rocznie) — dojdziemy do wniosku, że na wynik w spadochroniarstwie składają się te same co gdzie indziej przyczyny. A więc odpowiednio liczne zaplecze, sprzęt, trenerzy itp.

Jaki mamy stan posiadania w tym sporcie? — dobre są spadochrony, za co chwala

Zjednoczeni — Unia 0:3

Ładna gra to za mało

W inauguracyjnym spotkaniu rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie, hokeiści Zjednoczonych przegrali wczoraj z Unią Oświęcim 0:3 (0:2, 0:0, 0:1).

Nie zawiodła się nieliczna grupa kibiców, wiernie dopingująca swych pupilów. Zjednoczeni rozpoczęli mecz bez respektu dla byłego pierwszoligowca. Unia jest aktualnym wiceliderem tabeli i wszystko wskazuje na to, że po rocznej przerwie powróci w szeregi ekstraklasy.

Utrata bramki już w drugiej minucie wprowadziła trochę zamieszania w liniach obronnych hokeistów z Wrześni. Niezdecydowanie obrońców w grze na własnej połowie zakończyło się w efekcie utratą drugiego gola w 15 minucie meczu. W drugiej tercji gra wyrównała się a Zjednoczeni nie potrafili wykorzystać kilku pewnych zdałoby się, sytuacji. Nieliczne ataki Unii kończyły się udanymi interwencjami bramkarza Jagodzińskiego, który rozegrał wczoraj jedno z lepszych spotkań. Kilkakrotnie wychodził obronną ręką będąc sam na sam z przeciwnikiem, wystarczyło powiedzieć, że żadna z bramek nie obciąża jego konta.

Wydawało się, że ostatnie dwadzieścia minut gry nie doprowadzi do zmiany wyniku, chociaż zanotowaliśmy kilka groźnych sytuacji. W 50 min. ostry strzał ryzykownym rzutem obronił J. Makowski a w 58 min. okazję zdobyć honorową bramkę zaprzęśli Wierczak. Błąd Piaseckiego w ostatniej minucie meczu wykorzystał Meksza ustalając wynik spotkania. Strzelcem bramek w pierwszej tercji był Romański.

nosila 37 tys. Nieco mniejsze niż w NRD są liczby dla Bułgarii. Poza zasięgiem są Związek Radziecki, USA, Francja. Nie liczby jednak są decydujące, ważniejszy jest raczej system szkolenia.

Praktycznie na podstawowe szkolenie szybowcowe lub spa dochronowe dostaje się każdy młody człowiek, byleby tylko wykazał się dobrym zdrowiem. Gorzej jest jednak z podnoszeniem nabytych umiejętności. Brakuje sprzętu, instruktorzy zajęci są nowymi grupami szkolonych podstawowo, bo tego wymagały przydzielone aeroklubom plany. W planach tych zaznacza się co prawda obowiązek wyszkolenia pewnej liczby osób do klasy wyższej ale jak ma to zrobić najczęściej jeden instruktor mający w swej pieczy liczną grupę o bardzo różnym stopniu wyszkolenia?

Trudno przypuszczać aby szkolenie było jedynym mankamentem, problem jest z pewnością bardziej złożony. Spadochroniarstwo jest dyscypliną młodą, rozwijającą się. W wielu krajach jest jeszcze w stadium eksperymentów. Nie inaczej jest i u nas. We wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego uruchomiono kierunek spadochroniarstwa. Wiele naukowców stara się bliżej poznać problemy związane z tym sportem. Pewne badania rozpoczęły także pracownicy poznańskiej AWF. Są to co prawda dopiero pierwsze kroki, ale rokujące szanse na przyszłość

BOGDAN ZDANOWSKI

STYCZEŃ	Juliana, Iucjana
7	Mściława, Seweryna
Niedziela	
8	
Poniedziałek	Stożce: 7.58—15.30

TEATRY
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Pastoralka”.
OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem 73”.
OPERA — g. 15 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte).
MARCIŃK — g. 10 i 17 „Błękitny jeź”.
KABARET „TEY” — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12 seanse zamknięte, g. 14, 16 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.), g. 18, 20 i poniedziałek, g. 15, 18, 20 „Trzeba zabić te miłości” (pol. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 20 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.).

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
7/8 I 1973 Nr 6 (8978)

KDF PAŁACOWE — niedz. g. 11, 16 i poniedziałek, g. 16 Imprezy noworoczne, niedz. i poniedziałek, g. 19.30 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 16, 15, 19, 30 i poniedziałek, g. 13, 16, 15, 19, 30 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10 seans zamkn., g. 12, 14 „Białe czaple” (bulg. 7 l.), g. 16, 18, 20, 15 i poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15 „Ryl sobie lajdaka” (USA 16 l.), g. 17, 20 „Wakacje we czworu” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Młynarczyk i kotka” (NRD 7 l.), g. 18, 20 „Bolesław Śmiały” (pol. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Alibab i 40 rozbójników” (radz. 7 l.), g. 15 „Przygody żółtej walizeczki” (radz. 7 l.), g. 17 „Poślizg” (pol. 16 l.), g. 19, 30 „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (wł. 18 l.), poniedziałek, g. 17 „Księżniczka czarodasza” (weg. 14 l.), g. 19, 30 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 30 seanse zamknięte, g. 15 „Pokolenie” (pol. 14 l.), g. 17, 20 „Hrabina Cose” (pol. 14 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 13, 15, 30, 18, 20, 15 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 11 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 17, 19, 30 „Niech bestia zdycha” (fr. 16 l.), poniedziałek, g. 17 „Zaprzecz” (pol. 16 l.), g. 19, 30 „SDF „Fantom”.
MALTA — g. 16 „Księżniczka czarodasza” (weg. 14 l.), g. 18, 20, 15 „Freuden doktor” (lug. 18 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Powrót z frontu” (radz. 14 l.).

MINIATURKA — g. 14, 16 „Siódmy kontynent” (czes. 11 l.), g. 18, 20 „Dzień puszczaka” (wł. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
OLIMPIA — poniedziałek, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Małżeństwo” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Małżonkowie roku II” (fr. 14 l.), poniedziałek, g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Mściel z przekleństwa góry” (jug. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Dolina diamentów” (bajka), g. 17 „Szaleństwo z IV laboratorium” (fr. 14 l.), g. 20 „Sklep z modelkami” (USA 16 l.), poniedziałek, g. 17, 30, 20 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Opowieść wigilijna” (ang. 14 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 14 „Koncert misia” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19, 30 „Konokrady” (USA 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
SCALA — g. 10, 12, 14 „Hajducy kapitana Angela” (rum. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Metello” (wł. 16 l.), poniedziałek, g. 16 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Dziewczy na inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 11 seanse zamknięte, g. 12, 13 „Zaklęty zamek” (bajka), g. 14, 16 „Słoń Maruda” (ang. 11 l.), g. 18, 20 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 18, 20 „Grzech Azizy” (ZRA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkwo) — g. 14, 15 „Kot miłoner” (USA 7 l.), g. 16, 18, 19, 45 „Ocalenie” (pol. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 45, 20 „Wielka wódczyna” (fr. 11 l.), WPZOS (Lubon) — g. 15, 30 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.), g. 18, 30

„Zmierzch bogów” (wł. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 16 „Pantofelek Kopiczka” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 15 „Pokusa” (wł. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Colorado — USA”.

DYZURY

SZPITAL — NIEDZIELA: inter. na chirurgię ogólną, laryngologię — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK: internia, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryświecka 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24. Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyskursy nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba), niedz. i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

PONIEDZIAŁEK

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Chóru Dziecięcego Pro Sinfonica Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku i Nowym Tomysku, dyrygent — Waleria Milczyńska.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałek wszystkie muzea za wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”.

HISTORIA m. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty i dni przedśw. nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9—17, niedz. g. 10—16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918—1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18 — 7 l. nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10—15, środy 10—16, soboty nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie 10—15, środy i piątki g. 12—18 „Plakat czeski z lat 1890—1914”.

POZNANIE (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

Grypa przeszkadza rozgrywkom piłkarskim w Anglii i Szkocji

Epidemia grypy torpeduje rozgrywki piłkarskie na Wyspach Brytyjskich. 7 meczów ligowych w Anglii i Szkocji odwołano z powodu niedyspozycji graczy.

W ekstraklasie piłkarskiej w Anglii w sobotę odbyło się 9 pojedynków. Oto rezultaty:

Arsenal — Manchester United 3:1, Coventry City — Leicester City 3:2, Derby County — Norwich City 1:0, Everton — Stoke City 2:0, Ipswich Town — Newcastle United 1:0, Leeds United — Tottenham Hotspur 2:1, Sheffield United — West Bromwich Albion 3:0, West Ham United — Liverpool City 1:0, Wolverhampton Wanderers — Southampton 0:1.

Mecze Crystal Palace — Birmingham City oraz Manchester City — Chelsea musiano przełożyć na inny termin.

Oto rezultaty II ligi angielskiej objęte zakładami totalizatora.

Aston Villa — Burnley 0:3, Blackpool — Cardiff City — przełożony.